

# EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

## SPRAWA KUDŁA przeciwko POLSCE

SPRAWA nr 30210/96

WYROK - 26 października 2000 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, zasiadając jako Wielka Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan L. WILDHABER, *przewodniczący*,  
Pani E. PALM,  
Pan J.- P. COSTA,  
Pan A. PASTOR RIDRUEJO,  
Pan G. BONELLO, Pan J. MAKARCZYK,  
Pan P. KURIS,  
Pan R. TÜRMEŃ,  
Pani F. TULKENS,  
Pani V. STRÁŹNICKÁ,  
Pan P. LORENZEN,  
Pan M. FISCHBACH,  
Pan J. CASADEVALL,  
Pani H. S. GREVE,  
Pan A. BAKA,  
Pani S. BOTOCHAROVA,  
Pan M. UGREKHELIDZE, *sędziowie*

oraz Pan P. J. MAHONEY, *zastępca Kanclerza*

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniach 7 czerwca i 18 października 2000 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim z wyżej wymienionych terminów:

### POSTĘPOWANIE

1. Sprawa została przekazana Trybunałowi zgodnie z artykułami mającymi zastosowanie przed wejściem w życie Protokołu 11 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”)<sup>1</sup>, przez Europejską Komisję Praw Człowieka („Komisja”) w dniu 30 października 1999 r. oraz przez polskiego obywatela, pana Andrzeja Kudłę („skarżący”) w dniu 2 grudnia 1999 r. (art. 5 ust. 4 Protokołu 11 i dawnych art. 47 i 48 do Konwencji).

2. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 30210/96), wniesionej przez skarżącego w dniu 12 kwietnia 1995 r. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Komisji, na podstawie dawnego art. 25 Konwencji.

---

<sup>1</sup> *Uwaga Kancelarii*. Protokół nr 11 wszedł w życie 1 listopada 1998 r.

3. Skarżący twierdzi w szczególności, że nie zapewniono mu odpowiedniej opieki psychiatrycznej w trakcie jego tymczasowego aresztowania, że jego aresztowanie trwało nierozsądnie długo, że jego prawo do „przesłuchania w rozsądnym terminie” nie zostało poszanowane, oraz że nie posiadał skutecznego, krajowego środka odwoławczego, aby poskarżyć się na przewlekłość postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu.

4. Komisja uznała skargę za częściowo dopuszczalną w dniu 20 kwietnia 1998 r. W swoim raporcie z dnia 26 października 1999 r. (dawny art. 31 Konwencji) Komisja wyraziła pogląd, że miało miejsce naruszenie art. 3 Konwencji (czternastoma głosami do trzynastu), że miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 3 (jednogłośnie), że miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 (jednogłośnie); oraz że nie zaistniała potrzeba zbadania, czy miało miejsce naruszenie art. 13 (osiemnastoma głosami do dziewięciu)<sup>2</sup>.

5. Przed Trybunałem skarżący, któremu przyznano pomoc prawną, był reprezentowany przez pana K. Tora i pana P. Sołhaja, prawników wykonujących swój zawód w Krakowie (Polska). Rząd polski („Rząd”) reprezentowany był przez Pełnomocnika pana K. Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

6. W dniu 6 grudnia 1999 r. panel Wielkiej Izby zdecydował, że sprawa powinna być rozpatrywana przez Wielką Izbę (art. 100 ust. 1 Regulaminu Trybunału). Skład Wielkiej Izby został określony zgodnie z art. 27 ust. 2 i 3 Konwencji oraz art. 24 Regulaminu Trybunału. Prezes Trybunału ocenił, że w interesie właściwego wykonywania władzy sądowej sprawa powinna zostać przydzielona tej samej Wielkiej Izbie, co sprawa Mikulski przeciwko Polsce (skarga nr 27914/95) - art. 24, 43 ust. 2 i 71.

7. Skarżący oraz Rząd przedłożyli swojej memoriały.

8. Następnie Prezes Wielkiej Izby zaprosił Rząd do przedstawienia karty medycznej skarżącego, przechowywanej przez Areszt Śledczy w Krakowie w trakcie jego tymczasowego aresztowania po 4 października 1993 r. Rząd przedłożył odpowiednią dokumentację w dniu 12 maja 2000 r. Kopie zostały przesłane skarżącemu w dniu 25 maja 2000 r.

9. Publiczna rozprawa miała miejsce w Pałacu Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 7 czerwca 2000 r. (art. 59 ust. 2).

Przed Trybunałem stawili się:

(a) ze strony Rządu:

Pan K. Drzewicki, *pełnomocnik*,

Pani M. Wąsek-Wiaderek

Pan A. Kaliński, *radca*,

Pan W. Dziuban, *doradca*;

(b) ze strony skarżącego:

Pan K. Tor,

Pan P. Sołhaj, *radca*.

Trybunał wysłuchał wystąpień pana Sołhaja, pana Drzewickiego, pana Kalińskiego, pani Wąsek-Wiaderek oraz pana Tora.

---

<sup>2</sup> *Uwaga Kancelarii*. Pełny tekst opinii Komisji oraz sześciu zdań odrębnych zawartych w raporcie zostaną powielone jako aneks do końcowej wydrukowanej wersji wyroku (w oficjalnych raportach wybranych wyroków i decyzji Trybunału), a do tego czasu kopia raportu Komisji jest dostępna w Kancelarii.

## FAKTY

### I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

#### A. Tymczasowe aresztowanie skarżącego i postępowanie przeciwko niemu

10. W dniu 8 sierpnia 1991 r. skarżący został postawiony przed Prokuratorem Wojewódzkim w Krakowie pod zarzutem oszustwa, i tymczasowo aresztowany. Ponieważ skarżący zgłosił prokuratorowi, że cierpi na różne choroby – w szczególności na depresję – władze nakazały zbadanie skarżącego przez lekarza. Po przeprowadzeniu badań, które zostały wykonane kilka dni później, uznano skarżącego za zdolnego do pobytu w więzieniu. Umieszczono skarżącego w Areszcie Śledczym w Krakowie.

11. Później, w nieokreślonym dniu, skarżący odwołał się od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. W dniu 21 sierpnia 1991 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie oddalił odwołanie skarżącego, uznając że istniały poważne podstawy, by sądzić, że skarżący popełnił przestępstwa, o które był oskarżony. Odwołując się do wyników badań medycznych skarżącego, sąd nie znalazł okoliczności, które usprawiedliwiałyby jego zwolnienie ze względów zdrowotnych.

12. Od sierpnia 1991 r. do końca lipca 1992 r. skarżący złożył około trzydziestu wniosków o zwolnienie oraz odwołań od postanowień odmawiających jego zwolnienia.

13. W tym czasie, w październiku 1991 r., skarżący próbował popełnić samobójstwo w więzieniu. Od 4 listopada 1991 r. przez nieokreślony okres skarżący podjął strajk głodowy.

14. W listopadzie 1991 r. władze nakazały, by lekarze zbadali skarżącego. Właściwa opinia została przygotowana przez biegłych z Wydziału Psychiatrii Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniu 25 listopada 1991 r. Lekarze uznali, że skarżący nie powinien pozostawać w areszcie w zwykłym więzieniu i zalecili, by w przypadku kontynuowania aresztowania został przeniesiony na oddział psychiatryczny szpitala więziennego. W następstwie powyższej opinii skarżący został przeniesiony do Szpitala Więziennego w Bytomiu, gdzie umieszczono go na wydziale chorób wewnętrznych i poddano leczeniu ze względu na jego stan psychiczny. Skarżący przebywał w szpitalu przez nieustalony okres. Następnie przeniesiono go z powrotem do Aresztu Śledczego w Krakowie.

15. W dniach 20 stycznia i 27 lutego 1992 r. skarżący został zbadany przez specjalistów z zakresu medycyny sądowej. Uznali oni, że skarżący potrzebuje opieki psychiatrycznej w więzieniu, ale nie ma potrzeby umieszczania go na oddziale psychiatrycznym szpitala więziennego.

16. W dniu 30 kwietnia 1992 r. wniesiono do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie akt oskarżenia przeciwko skarżącemu. W sumie skarżącemu i dziewięciu współoskarżonym przedstawiono dwadzieścia dziewięć zarzutów. Prokuratura poprosiła sąd o przesłuchanie dziewięćdziesięciu świadków.

17. W dniu 15 czerwca 1992 r., na prośbę sądu, lekarze z Krakowskiej Kliniki Psychiatrii oraz Akademii Medycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego przedłożyli raport o stanie psychicznym skarżącego. Ich raport stwierdzał między innymi:

„Pacjent wykazuje ciągłe tendencje samobójcze. Po przeprowadzeniu badań lekarskich uznajemy, że cierpi on na syndrom głębokiej depresji, której towarzyszą myśli samobójcze. W świetle intensywności myśli samobójczych oraz faktu, że pacjent próbował już popełnić samobójstwo, powinien on być poddany leczeniu psychiatrycznemu. Aresztowanie skarżącego poważnie zagraża jego życiu (poważne niebezpieczeństwo dalszych prób samobójczych) ...”

18. W dniu 27 lipca 1992 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie uchylił areszt tymczasowy.

19. W dniach 26, 27 i 28 października oraz 14 i 15 grudnia 1992 r. odbyły się posiedzenia sądu w sprawie skarżącego. Rozprawa wyznaczona na 8 lutego 1993 r. została odwołana ze względu na niepojawienie się skarżącego. Adwokat skarżącego przedstawił zaświadczenie, że skarżący przebywał na pięciodniowym zwolnieniu lekarskim. Jednakże, sąd nakazał, by skarżący w przeciągu trzech dni przedłożył zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza sądowego „w przypadku braku którego zostaną na niego nałożone środki zapobiegawcze w celu zapewnienia jego obecności na rozprawie”. Skarżący nie przedstawił wymaganego zaświadczenia, ale w dniu 12 lutego 1993 r. poinformował sąd, że właśnie przebywa na kuracji klimatycznej w Świnoujściu i że będzie tam przebywał do 7 marca 1993 r. W dniu 18 lutego 1993 r., ponieważ skarżący nie poinformował sądu o adresie, na który można wysyłać wezwania, sąd wydał list gończy za skarżącym, w celu zlokalizowania skarżącego i ponownego aresztowania ze względu na niestawianie się na rozprawach. Następną rozprawą wyznaczoną na dzień 16 marca 1993 r. została odwołana ze względu na niestawiennictwo skarżącego.

20. Nakaz aresztowania z dnia 18 lutego 1993 r. nie został wprowadzony w życie do dnia 4 października 1993 r., kiedy to policja aresztowała skarżącego w związku z wykroczeniem drogowym. Skarżącego umieszczono w Areszcie Śledczym w Krakowie.

21. Sąd Wojewódzki wyznaczył posiedzenia sądu na 6 października oraz 15 i 17 listopada 1993 r., ale odwołał wszystkie z nich ze względu na to, że stan psychiczny skarżącego (w szczególności jego kłopoty z koncentracją) nie pozwalał mu na prawidłowe uczestnictwo w rozprawie. W areszcie opinia lekarska wystawiona w dniu 17 listopada 1993 r. określała stan skarżącego w następujący sposób:

„Jest w stanie uczestniczyć w dzisiejszym postępowaniu (z ograniczonym aktywnym uczestnictwem ze względu na [nieczytelne słowa] problemy z koncentracją).”

Zgodnie z kolejną opinią biegłego (uzyskaną przez sąd pod koniec 1993 r.) skarżący „nie cierpiał na chorobę psychiczną” w tym momencie, a jego stan psychiczny „nie stanowił przeszkody w przetrzymywaniu go w areszcie”.

22. W tym czasie, w dniu 18 października 1993 r., obrońca skarżącego bezskutecznie odwoływał się od postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, twierdząc, że skarżący po zwolnieniu w dniu 27 lipca 1992 r. otrzymywał stałe leczenie ze względu na poważną depresję, i że jego nieobecność na rozprawach sądowych wynikała z jego stanu psychicznego.

23. Między październikiem 1993 r. a listopadem 1994 r. skarżący przygotował dwadzieścia jeden dalszych nieskutecznych wniosków o zwolnienie i odwołał się również nieskutecznie od każdego postanowienia odmawiającego zwolnienia.

24. W dniach 13, 14 i 16 grudnia 1993 r. odbyły się rozprawy przed sądem. Rozprawy wyznaczone na koniec stycznia 1994 r. zostały odwołane ze względu na to, że w dniu 26 stycznia 1994 r. skarżący próbował popełnić samobójstwo poprzez przedawkowanie leków (zobacz pkt. 63-64 poniżej).

25. Dalsze rozprawy odbyły się w dniach 14, 15 i 16 lutego 1994 r. Rozprawy wyznaczone na dzień 9 i 10 marca 1994 r. zostały odwołane ze względu na chorobę sędziego przewodniczącego. Następną rozprawą odbyły się w dniach 14, 15 i 16 czerwca 1994 r. W tym czasie skarżący poddany został obserwacjom psychiatrycznym w Szpitalu Więziennym we Wrocławiu (zobacz pkt 58 poniżej).

26. Następna rozprawa odbyła się 11 lipca 1994 r. Rozprawy wyznaczone na 12 i 14 lipca 1994 r. zostały odwołane, ponieważ skarżący wypowiedział pełnomocnictwo swojemu obrońcy. Dalsze posiedzenia sądu odbyły się w dniach 20, 21 i 22 września, 25 i 26 października oraz 14 i 15 listopada 1994 r. Rozprawy wyznaczone na 20, 21 i 22 grudnia 1994 r. zostały odwołane, ponieważ jeden ze współoskarżonych został umieszczony w tym czasie w szpitalu.

27. W dniu 17 listopada 1994 r. skarżący poskarżył się Prezesowi Sądu Wojewódzkiego w Krakowie na długość tymczasowego aresztowania oraz sposób prowadzenia postępowania w jego sprawie. Skarżący skarżył się w szczególności na to, że wszystkich dziewięciu współoskarżonych zwolniono, natomiast on nadal był aresztowany, mimo faktu, że całkowita długość postępowania przekroczyła obecnie dwa lata. Skarżący przekonywał, że protokół rozprawy nie odzwierciedlał zeznań świadków, że sąd nie umieścił w protokole wniosków jego oraz jego adwokata, oraz że nie pozwolono mu swobodnie przedstawić swojej wersji wydarzeń. Postępowanie karne przeciwko niemu, które do tego dnia trwało ponad cztery lata, było zgodnie z jego określeniem „koszmarem nocnym”.

28. W dniu 7 grudnia 1994 r. skarżący złożył zażalenie do sądu na sposób jego leczenia psychiatrycznego w areszcie. Sędzia przewodniczący zwrócił się do władz więziennych o wyjaśnienie. Władze poinformowały sędziego o ilości badań medycznych, które przeszedł skarżący, podały szczegóły dotyczące tych badań oraz dostarczyły kopie odpowiednich akt lekarskich.

29. W tym samym czasie skarżący złożył wniosek do sądu o zwolnienie go ze względów zdrowotnych. Powołał się również na jego sytuację rodzinną, twierdząc, że długość jego tymczasowego aresztowania stwarza poważne obciążenie dla jego rodziny. W dniu 8 grudnia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie odrzucił wniosek skarżącego.

30. W dniu 4 stycznia 1995 r., rozpatrując odwołanie skarżącego, Sąd Apelacyjny w Krakowie utrzymał w mocy postanowienie Sądu Wojewódzkiego i uznał, że aresztowanie skarżącego powinno być kontynuowane, w świetle uzasadnionego podejrzenia, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa oraz faktu, że był on aresztowany ze względu na obawę ucieczki. Sąd uznał również, że sytuacja rodzinna skarżącego, pomimo tego że była trudna, nie stanowiła okoliczności, która przemawiałaby za zwolnieniem skarżącego.

31. W dniu 25 stycznia 1995 r. obrońca skarżącego złożył wniosek do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie o uchylenie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu i o zwolnienie skarżącego pod nadzorem policji. Obrońca podkreślił, że w dniu 23 stycznia 1995 r. skarżący ponownie próbował popełnić samobójstwo w areszcie, poprzez powieszenie się (zobacz pkt. 69-70). Wydarzenie to, w powiązaniu z chroniczną depresją skarżącego, stanowiło wyraźne ostrzeżenie, że ciągłe aresztowanie może stanowić zagrożenie dla życia skarżącego. W dalszej części obrońca wskazał, że skarżący był ponownie aresztowany tylko ze względu na nieobecność na rozprawach. Podstawa ta nie mogła uzasadniać dłużej jego aresztowania, ponieważ zeznania przeciwko skarżącemu zostały już odebrane, a przetrzymywanie skarżącego w areszcie nie służy już zapewnieniu prawidłowego toku postępowania.

32. W dniu 13 lutego 1995 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie odrzucił ten wniosek. Sąd uznał, że zgodnie z opinią władz więziennych, próba samobójcza skarżącego miała na celu wywołanie zainteresowania, a zasadnicze podstawy aresztowania nadal były aktualne. Właściwa opinia z dnia 10 lutego 1995 r. stwierdza:

„W odpowiedzi na prośbę Sądu Wojewódzkiego odnośnie oskarżonego, potwierdzamy, że Andrzej Kudła, który pozostaje do waszej dyspozycji, ... w dniu 23 stycznia br. próbował popełnić samobójstwo w celu zwrócenia na siebie uwagi.

W oparciu o informację od dyżurnego lekarza psychiatry i psychologa ustalono, że aresztowany cierpi na zakłócenia osobowości, przejawiające się jako depresje reakcyjne. Konsekwencją działań aresztowanego były lekkie obrażenia szyi, w formie paska dokonanego przez sznur po zawieszeniu; nie stwierdzono zmian neurologicznych.

Oskarżony wykonał tę demonstrację uznając, że postępowanie karne trwa bardzo długo i ponieważ dystansuje się od zarzutów jemu przedłożonych.

Mimo problemów emocjonalnych kontroluje on sytuację i wywiera nacisk na władze więzienne.

Na mocy decyzji Naczelnika skarżący nie otrzymał kary dyscyplinarnej za swoje zachowanie. Przeprowadzono z nim psychokorekcyjne dyskusje, w celu wyjaśnienia prawdziwych zagrożeń dla zdrowia i życia więźnia wynikających z jego zachowania.

W następnej opinii psychiatrycznej (przeprowadzonej po próbie samobójczej) odnotowano regres w symptomach reakcyjnej depresji.

Przetrzymywany jest w celi z innymi ze względu na możliwość samodestrukcyjnego zachowania, wynikającego z subiektywnego poczucia cierpienia. Zaklasyfikowany jest jako trudny więzień i tym samym pozostaje pod ciągłą obserwacją i kontrolą ochrony więziennej i personelu medycznego.

[Pieczęćka i podpis nieczytelny]”

33. W dniu 25 lutego 1995 r. obrońca skarżącego odwołał się od postanowienia Sądu Wojewódzkiego, wnosząc, że stan zdrowia psychicznego skarżącego w sposób znaczący uległ pogorszeniu i że cierpi on na stałą depresję. Zwrócił się do sądu o wyznaczenie psychiatrów i innych biegłych lekarzy, w celu oceny stanu zdrowia skarżącego, zamiast polegać na ocenie dokonanej przez pracowników więziennych. Obrońca twierdził również, że długość postępowania była niezwykajna, i że skarżący spędził już dwa lata i cztery miesiące w areszcie.

34. W dniu 2 marca 1995 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił zażalenie. Sąd uznał, że nie ma potrzeby powoływać biegłych lekarzy, i że aresztowanie skarżącego powinno być kontynuowane w celu zapewnienia właściwego postępowania. Później, między 8 marca a 1 czerwca 1995 r. skarżący złożył cztery dalsze, podobnie nieskuteczne, wnioski odwoławcze od postanowień o zatrzymaniu go w areszcie.

35. W dniach 13, 14 i 15 marca, 3, 4 i 5 kwietnia oraz 4, 5, 30 oraz 31 maja 1995 r. sąd przeprowadził rozprawy i przesłuchał świadków. Niektórzy świadkowie, którzy wcześniej nie stawili się, zostali doprowadzeni do sądu przez policję.

36. W dniu 1 czerwca 1995 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie uznał skarżącego winnym oszustwa i fałszerstwa, i skazał go na sześć lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 5000 polskich złotych (PLN). W dniu 2 czerwca 1995 r. zarówno skarżący, jak i jego obrońca złożyli odwołanie.

37. W dniu 1 sierpnia 1995 r. skarżący złożył zażalenie do Ministra Sprawiedliwości, w związku z tym że sąd nie przygotował uzasadnienia wyroku w terminie zawitym siedmiu dni. Skarżący wnioskował, że zwłoka wyniosła już dwa miesiące.

38. W późniejszym terminie skarżący zwrócił się z prośbą o zwolnienie, twierdząc, że jego przedłużone aresztowanie miało bardzo szkodliwy wpływ na jego zdrowie i dobrobyt rodziny. W dniu 14 sierpnia 1995 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie odrzucił wniosek skarżącego. W dniu 31 sierpnia 1995 r. w odpowiedzi na odwołanie skarżącego

Sąd Apelacyjny w Krakowie utrzymał w mocy postanowienie i zaobserwował, że tymczasowe aresztowanie było uzasadnione surowością nałożonej kary.

39. W kolejnym, bliżej niesprecyzowanym dniu skarżący złożył zażalenie do Ministra Sprawiedliwości na długość postępowania w jego sprawie, wskazując że Sąd Wojewódzki w Krakowie nie dostarczył w wyznaczonym czasie uzasadnienia wyroku. Fakt ten w sposób znaczący przedłużył postępowanie apelacyjne. W dniu 28 sierpnia 1995 r. Naczelnik Wydziału Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, w odpowiedzi na zażalenie poinformował skarżącego, że istnieje prawdopodobieństwo, iż uzasadnienie wyroku przekroczy dwieście stron, a niesporządzenie uzasadnienia w wyznaczonym czasie wynikało z faktu, że sędzia sprawozdawca był chory.

40. W dniu 27 września 1995 r., na prośbę Sądu Wojewódzkiego, skarżący został zbadany przez psychiatrów sądowych Akademii Medycznej – Wydziału Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Istotna część opinii stwierdza:

„... Jak wynika z akt oraz w oparciu o ustalenia biegłych lekarzy, oskarżony poddany został badaniom w wydziale psychiatrycznym Szpitala Więziennego we Wrocławiu. W trakcie obserwacji szpitalnych zostały zaobserwowane próby samobójcze oraz długie, niewyraźne utraty przytomności. Wyczerpujące konkluzje ... raportu przygotowanego przez biegłych psychiatrów z Wrocławia wykazały, że oskarżony wykazywał zaburzenia osobowości oraz predyspozycje do reakcji sytuacyjnych, które nie stanowią przeszkody do pozostawiania oskarżonego w areszcie, zakładając że istnieje gwarancja ambulatoryjnej opieki psychiatrycznej.

[Skarżący] tłumaczył, że nadal przebywa w Areszcie Śledczym i że czuje się bardzo chory, ma stały szczytowy ból głowy pulsujący do karku. Bardzo często brakowało mu tchu i miał problemy z oddychaniem, w szczególności w nocy. W tych przypadkach prosił strażników o pomoc, a oni zabierali go na oddział medyczny. W większości przypadków lekarz przepisywał Relanium [diazepam], w dawkach co najmniej 30 mg na noc i 15 mg w dzień. Lekarstwo to „organizowało go”, jak to mówił skarżący, i bez niego nie mógł funkcjonować. Stale czuł się zmęczony, nie spał w nocy i był rozdrażniony stałym przebywaniem w areszcie. Uznawał to za niedorzeczne, ponieważ już „odsiedział” jakikolwiek wyrok, jaki można by wydać. Podczas rozmowy ze skarżącym zaobserwowano, że ma otarcie naskórka u podstawy szyi. Kiedy kołnierzyk koszuli był rozpięty stwierdzono pociągłe otarcie naskórka wokół przedniej strony szyi, odpowiadające wyłobieniom, które można zaobserwować na ofiarach powieszenia. Oskarżony tłumaczył, że ... próbował powiesić się na pościeli, ale został odratowany. Była to kolejna próba samobójcza, a skarżący nie był w stanie wytłumaczyć dlaczego zachowywał się w ten sposób. Utrzymywał, że były chwile, kiedy czuł się tak, jakby jego świadomość była zakłócona i w tych momentach próbował odebrać sobie życie, przede wszystkim przez powieszenie, ale również przez przedawkowanie leków i podcięcie sobie żyłki. Skarżący twierdził również, że był kiedyś taki przypadek, że opuścił dom po sprzeczce rodzinnej i obudził się kilka tygodni później w schronisku w Świnoujściu. Nie mógł zrozumieć jak się tam znalazł, ani co się z nim działo przez te kilka tygodni.

[Skarżący] poddany badaniom przejawia obecnie dobry kontakt słowny, jest zorientowany, jego nastrój jest nieco przygaszony, jest spięty, podirytowany i przejawia głębokie poczucie niesprawiedliwości. Twierdzi, że jest niewłaściwie leczony. Otrzymuje leki, które nie poprawiają jego stanu umysłowego i uznaje, że leczenie to „poddaje go psychotropowemu zachowaniu”.

Po przeprowadzeniu badań psychiatrycznych oskarżony odesłany został do oddziału EEG, w celu poddania badaniom specjalistycznym. Wyniki tych badań załączone są do opinii.

## RAPORT

Badania oskarżonego Andrzeja Kudły, mężczyzny, w wieku 33 lat, analiza wyników poprzednich badań oraz obserwacje medyczne i psychologiczne dokonane podczas hospitalizacji trwającej kilka tygodni wykazują, że jego obecny stan umysłowy jest wynikiem jego zaburzeń osobowości i predyspozycji do rozkładu w trudnych sytuacjach. Zaburzenia te nie są z natury psychotyczne, ale dalsze próby samobójcze staną się poważnym zagrożeniem dla jego zdrowia. Z tych powodów uznajemy, że jeżeli postępowanie prawne wymaga, aby skarżący przebywał przez dalszy okres w areszcie, to należy umieścić go w oddziale szpitalnym i poddać nadzorowi specjalistycznego personelu. Należy również zagwarantować skarżącemu dostęp do lekarza psychiatry i psychologa.

Biegły

*Dr Elżbieta Skupień*

Biegły

*Dr Andrzej Zięba*

41. W dniu 6 października 1995 r. skarżący otrzymał uzasadnienie wyroku i w późniejszym dniu wniósł odwołanie. Sprawa została przekazana Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie w dniu 14 listopada 1995 r.

42. W dniu 22 lutego 1996 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok skazujący i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, uznając, że skład sądu został niewłaściwie ustanowiony, oraz że wystąpiły liczne naruszenia przepisów proceduralnych. Podczas rozprawy apelacyjnej obrońca skarżącego zwrócił się z nieskuteczną prośbą do sądu o uchylenie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu skarżącego.

43. W dniu 11 kwietnia 1996 r. akta sprawy zostały przesłane do Sądu Wojewódzkiego. Sąd ten następnie wydał nakaz rozłączości i skarżący był sądzony osobno od pozostałych współoskarżonych.

44. W dniu 30 kwietnia 1996 r. skarżący złożył wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. W dniu 28 maja 1996 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie wydał postanowienie, w którym stwierdził, między innymi:

„ ... W obecnym stanie sprawy właściwy tok postępowania może być zapewniony poprzez zastosowanie środków zapobiegawczych, innych niż tymczasowe aresztowanie, ... Sąd tym samym uchyla tymczasowe aresztowanie pod warunkiem, że skarżący wpłaci kaucję w wysokości 10 000 PLN w ciągu miesiąca od dnia, w którym doręczono mu postanowienie ...”

45. Skarżący odwołał się od tego postanowienia i zwrócił się z prośbą o zmniejszenie kaucji i wyznaczenie jej w świetle jego sytuacji finansowej, lub by sąd zapewnił właściwy tok postępowania poprzez poddanie go nadzorowi policji.

46. W dniu 11 czerwca 1996 r. sąd otrzymał opinię od biegłego psychiatry, którego wyznaczył. Biegły stwierdził, że skarżący był w stanie ciągłej depresji, towarzyszącej myślom samobójczym. Uznał, że skarżący był w stanie uczestniczyć w rozprawach, ale że ciągle aresztowanie mogłoby zagrozić jego życiu, ze względu na prawdopodobieństwo prób samobójczych.

47. W dniu 20 czerwca 1996 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił zażalenie skarżącego na postanowienie z dnia 28 maja 1996 r., uznając, że kwota wyznaczona na kaucję nie jest wygórowana, biorąc pod uwagę koszt szkód wynikających z popełnienia przestępstw, które zarzuca się skarżącemu oraz poważnego charakteru tych przestępstw.

Sąd dużą wagę przywiązał do faktu, że po wydaniu pierwszego postanowienia o zwolnieniu, w lipcu 1992 r., skarżący uciekł i został ponownie aresztowany z tego powodu. Kaucja, dodał sąd, została stworzona po to, by zapewnić obecność na rozprawie i zapobiec popełnianiu przez skarżącego dalszych działań zmierzających do zakłócenia właściwego toku postępowania. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, kaucja została, tym samym, wyznaczona na właściwym poziomie.

48. Wkrótce potem skarżący złożył zażalenie do Rzecznika Praw Obywatelskich, twierdząc, że całkowita długość jego aresztowania przekroczyła obecnie trzy lata. Zażalenie zostało przekazane Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który w dniu 12 lipca 1996 r. wysłał list skarżącemu. Istotna część tego listy stwierdzała:

„ ... Został pan oskarżony o oszustwo i fałszerstwo w dniu 30 kwietnia 1992 r. Akt oskarżenia dotyczył dziesięciu współoskarżonych, a należało odebrać zeznania dziewięćdziesięciu ośmiu świadków. Postępowanie zostało opóźnione, ponieważ ukrywał się pan do momentu ponownego aresztowania w październiku 1993 r. Złożył pan również liczne wnioski o zwolnienie. ... Zwłoka w postępowaniu między datą wyroku sądowego a datą, w której akta sprawy zostały przekazane Sądowi Apelacyjnemu była usprawiedliwiona wielkością akt sprawy oraz długością uzasadnienia wyroku (29 tomów akt i 140 stron uzasadnienia). ... Uzasadnienie wyroku było gotowe przed 16 września 1995 r., ponieważ sędzia sprawozdawca był chory. Jedyna zwłoka jaka wystąpiła dotyczyła postępowania w sprawie wniosku o zwolnienie z dnia 30 kwietnia 1996 r., który to wniosek został rozpatrzony 28 maja 1996 r. ze względu na fakt, że od 1 do 5 maja 1996 r. było święto państwowe ...”.

49. W tym czasie skarżący ponownie złożył wniosek do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie o zwolnienie go i poddanie dozorowi policji lub obniżenie kaucji wyznaczonej przez sąd w dniu 28 maja 1996 r. W dniu 2 lipca 1996 r. sąd oddalił wniosek. obrońca skarżącego odwołał się od powyższego postanowienia i tłumaczył, że w świetle opinii psychiatrycznej z dnia 11 czerwca 1996 r. skarżący powinien być zwolniony, ponieważ zagrożone było jego życie.

50. W dniu 18 lipca 1996 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację, wskazując, że zagrożenie dla życia skarżącego „nie było stwierdzone”, ponieważ skarżący mógł otrzymać leczenie psychiatryczne w więzieniu. Sąd uznał, że biorąc pod uwagę zachowanie skarżącego po zwolnieniu w lipcu 1992 r., jego aresztowanie powinno być kontynuowane w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania, chyba że wpłaci on kaucję w wysokości 10 000 PLN.

51. W dniu 31 lipca 1996 r. skarżący ponownie złożył wniosek do Sądu Wojewódzkiego o zmniejszenie wysokości kaucji lub o zwolnienie go pod dozór policji. Skarżący wniósł, że nie posiada wystarczających środków finansowych, by zapłacić tak wysoką kwotę. W dniu 19 sierpnia 1996 r. sąd oddalił wniosek skarżącego jako oczywiście bezzasadny. Sąd zauważył, że argumentacja skarżącego dotycząca kwestii kaucji stanowiła „nieuzasadnioną polemikę z organami wymiaru sprawiedliwości” oraz że kaucja może zostać wpłacona zarówno przez samego skarżącego, jaki i osoby trzecie.

52. Następnie skarżący złożył wniosek do Sądu Wojewódzkiego o zwolnienie tak, aby mógł dostarczyć wymagane zabezpieczenie. W dniu 10 września 1996 r. sąd oddalił wniosek skarżącego, uznając między innymi :

„... Logicznym jest, że zwolnienie [skarżącego] powinno mieć miejsce po wpłaceniu kaucji. Wniosek oskarżonego o odwrócenie sekwencji wydarzeń jest sprzeczny z prawem proceduralnym i zdrowym rozsądkiem, i musi być tym samym oddalony ...”

53. Ponowny proces miał się rozpocząć 10 października 1996 r., ale został przełożony, ponieważ jeden ze współoskarżonych został w tym czasie aresztowany w związku z innym postępowaniem karnym wszczętym przeciwko niemu.

54. W dniu 29 października 1996 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie uchylił postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, po wpłaceniu do sądu kaucji, przez rodzinę skarżącego, w wysokości 10 000 PLN.

55. Następne dwie rozprawy zostały wyznaczone na 18 marca i 17 kwietnia 1997 r., ale zostały ponownie przełożone ze względu na chorobę kolejnego współoskarżonego. Kolejne rozprawy zostały wyznaczone na 6, 21 i 23 października 1997 r. Sąd Wojewódzki w późniejszym terminie wyznaczył rozprawy na rok 1998 w następujących dniach: 15 stycznia, 26 lutego, 19 marca, 6 i 28 kwietnia, 2, 22 i 24 czerwca, 13 lipca, 23 września, 3 i 30 października oraz 17 i 24 listopada. W dniu 4 grudnia 1998 r. sąd wydał wyrok. Skarżący został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany na sześć lat pozbawienia wolności.

56. W dniu 19 kwietnia 1999 r. skarżący odwołał się od wyroku. W dniu 27 października 1999 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wyrok pierwszej instancji i zmniejszył skazanie skarżącego do pięciu lat pozbawienia wolności.

57. Następnie skarżący wniósł kasację. W dniu 24 lutego 2000 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie, uznając, że skarżący spełnił odpowiednie wymagania formalne przesłał jego odwołanie do Sądu Najwyższego. Postępowanie przed Sądem Najwyższym jest w toku.

B. Opieka medyczna otrzymana przez skarżącego podczas jego tymczasowego aresztowania od 4 października 1993 r. do 29 października 1996 r., zgodnie z kartą medyczną przechowywaną przez Areszt Śledczy w Krakowie

58. Skarżący był przetrzymywany w Areszcie Śledczym w Krakowie od 4 października 1993 r. do 29 października 1996 r., z jedną tylko przerwą: w dniu 9 marca 1994 r. skarżący został przekazany Szpitalowi Więziennemu we Wrocławiu, gdzie przebywał do 26 maja 1994 r. Został on poddany obserwacjom psychiatrycznym, zleconym w związku z innym postępowaniem karnym wszczętym przeciwko niemu.

59. Karta medyczna wykazuje, że skarżący został zbadany przez lekarza wkrótce po aresztowaniu. W dniu 6 października 1993 r. skarżący zwrócił się z prośbą o zbadanie go przez psychiatrę. Badanie skarżącego miało miejsce w dniu 15 października. U skarżącego stwierdzono *reactio situatione* [reakcje sytuacyjne]. W trzech wcześniejszych przypadkach skarżący był badany lub konsultował się z lekarzem więziennym.

60. W listopadzie 1993 r. skarżący został zbadany przez lekarzy więziennych osiem razy. Odnotowano, że cierpi on na chroniczną bezsenność oraz brak apetytu, i w konsekwencji na powtarzające się bóle głowy, zawroty głowy i trudności w koncentracji.

61. W dniu 10 grudnia 1993 r. skarżący został zbadany przez psychiatrę U skarżącego stwierdzono zaburzenia osobowości i reakcje depresyjne. W tym miesiącu, w czterech dalszych przypadkach, skarżący skonsultował się lub został zbadany przez lekarzy w ambulatorium więziennym. Skarżący narzekał na bezsenność i poprosił o zmianę przepisanych leków. W dniu 24 grudnia 1993 r. lekarz zalecił, by skarżącego zbadał lekarz psychiatra.

62. W dniu 4 stycznia 1994 r. skarżący zaczął uskarżać się na ciemność przed oczyma i bóle głowy.

63. W dniu 26 stycznia 1994 r. skarżący próbował popełnić samobójstwo przez przedawkowanie leków. Lekarz dyżurny sporządził następującą notatkę:

„Pacjent nieprzytomny, brak kontaktu werbalnego. ... Z zeznań dostarczonych przez [kolegów z celi] wynika, że wczoraj aresztowany przyjął swoją popołudniową dawkę lekarstw .... nikt nie widział, by aresztowany przyjmował inne lekarstwa.

Diagnoza: *intoxicatio medicamentosa acuta per os susp.* [podejrzenie ostrego zatrucia lekami przyjmowanymi doustnie].

Zalecenia lekarskie: obserwacje szpitalne i natychmiastowa opieka psychiatryczna.”

64. Skarżący został przyjęty do szpitala więziennego i przebywał tam od 27 do 28 stycznia 1994 r. Stwierdzono u niego „*status post intoxicationem medicamentosam*”. Skarżący poddany został kilku badaniom medycznym (morfologia krwi, badanie toksykologiczne moczu, elektrokardiografia).

65. W dniu 27 lutego 1994 r. skarżący został zbadany przez psychiatrę i stwierdzono, że cierpi on na zaburzenia neurotyczne.

66. Od dnia 26 maja 1994 r. (daty powrotu ze Szpitala Więziennego we Wrocławiu) do początku listopada 1994 r. skarżący trzynastokrotnie konsultował się z lekarzami ambulatorium więziennego. Skarżył się on przede wszystkim na problemy w zaśnięciu i powtarzające się bóle głowy trwające kilka dni, ale również na zimno i problemy skórne. We wrześniu 1994 r. skarżący kilka razy prosił o spotkanie z psychiatrą. Skarżący został zbadany przez psychiatrę w dniu 9 listopada 1994 r. i stwierdzono u niego zaburzenia neurotyczne.

67. W tym okresie, w dniu 5 listopada 1994 r. dyżurny lekarz więzienny zwrócił się z prośbą o kolejne spotkania skarżącego z psychiatrą. Psychiatra zbadał skarżącego w dniu 7 grudnia 1994 r. i potwierdził swoją wcześniejszą diagnozę. W karcie medycznej zapisano, że skarżący żali się na zaburzenia równowagi i snu.

68. W dniu 2 stycznia 1995 r. dyżurny lekarz zwrócił się z prośbą o ponowne spotkanie skarżącego z psychiatrą. W dniach 11 i 13 stycznia 1995 r. lekarz odnotował, że skarżący nie zdał mu relacji ze spotkania z psychiatrą. W dniu 16 stycznia 1995 r. skarżącemu podano bliżej niesprecyzowane lekarstwa.

69. W dniu 23 stycznia 1995 r. skarżący próbował popełnić samobójstwo. W tym dniu lekarze dokonali dwóch wpisów w karcie lekarskiej. Istotna część pierwszego wpisu dokonanego przez lekarza dyżurnego stwierdza:

„Okolo 4.30 rano skarżący dokonał ... próby samobójczej, poprzez powieszenie się na urządzeniach sanitarnych na ścianie. Ciśnienie krwi 110/60, ... . W lewym nozdrzu była mała ilość pieniającej się krwi. Otarcia naskórka zostały znalezione na szyi, były zgodne z bliznami ofiary powieszenia. ... Skarżący nie chce się ustnie komunikować. ...

Diagnoza: wyraźna próba samobójcza przez powieszenie.

Zalecenia lekarskie: badania psychiatryczne ...”

Drugi wpis dokonany przez lekarza internistę stwierdza, co następuje:

„Stan ogólny dobry. ... Jest w stanie logicznie się porozumiewać. Stwierdził, że nie była to jego pierwsza próba samobójcza.

Diagnoza: stan po próbie samobójczej.

Zalecenia lekarskie: badania psychiatryczne. Przyjęcie do szpitala na leczenie nie jest wymagane.”

70. W dniu 24 stycznia 1995 r. skarżący został zbadany przez psychiatrę, który sporządził następującą opinię:

„Dobra ustna komunikacja, emocje zadowolające. ... Skarżący był na oddziale psychiatrycznym Szpitala Więziennego we Wrocławiu ... do czerwca 1994 r. Próba samobójcza: „Nie mogę tego dłużej znieść”. Jest niespokojny. Zakłócony sen, utrata apetytu, nudności, wymioty. Sprawa trwa trzy lata – bez wyroku, nie ma poprzednich skazań. Był przestraszony własnymi działaniami: „Nie wiem, co mnie naszło”.

Diagnoza: stan po próbie samobójczej przez powieszenie. Sytuacyjna reakcja depresyjna.”

71. W dniu 3 lutego 1995 r. skarżący został ponownie zbadany przez psychiatrę. Opinia lekarza brzmi:

„Dobry kontakt. Pełna orientacja, zróżnicowany nastrój. Brak symptomów psychotycznych. Skargi: „Czuję się źle, mam już dosyć tego wszystkiego, źle śpię, powieszę się”.

Diagnoza: zaburzenia osobowości, reakcje samodestrukcyjne.”

72. W marcu 1995 r. skarżący został sześciokrotnie zbadany przez lekarzy. Dwa z tych badań zostały przeprowadzone przez psychiatrów. Istotna część zaświadczenia lekarskiego wydanego po przeprowadzeniu pierwszego badania stwierdza:

„Kraków, 7 marca 1995 r.

#### ZAŚWIADCZENIE LEKARSKIE

Co do stanu zdrowia więźnia

Skargi więźnia, poprzednie choroby i operacje: Więzień stwierdza, że obecnie cierpi na problemy z koncentracją, podniecenie psychomotoryczne, uczucie napięcia wewnętrznego, powtarzające się bóle w rejonie nadbrzusznym. Historia choroby wykazuje częste próby popełnienia samobójstwa, włącznie z powieszeniem i przedawkowaniem leków. Więzień nadal przebywa pod regularnym nadzorem psychiatrycznym. ...

Konsultacje psychiatryczne z dnia 7 marca 1995 r.: Reakcja sytuacyjna z elementami depresji. Zdolny do wzięcia udziału w postępowaniu sądowym. ...”

Po przeprowadzeniu drugiego badania, wykonanego w dniu 31 marca 1995 r., lekarz stwierdził:

„Dobry kontakt, pełne zorientowanie, nastrój depresyjny (*dysphoric*). Skargi – napięcie ... zaburzenia snu, problemy z koncentracją.

Diagnoza: zaburzenia neurotyczne.”

73. Od początku kwietnia do końca grudnia 1995 r. skarżący albo na własne życzenie, albo na życzenie lekarzy więziennych był badany przez psychiatrów co najmniej raz w miesiącu. Oprócz tego skarżący otrzymywał leczenie w związku z innymi przypadłościami. Co do stanu zdrowia psychicznego skarżącego - z dokumentacji medycznej: skarżący kilkakrotnie skarżył się na depresję, zaburzenia snu, problemy z koncentracją, irytację oraz brak poprawy stanu zdrowia.

74. W okresie od początku stycznia do końca sierpnia 1996 r. skarżący został zbadany przez lekarzy trzydzieści dwa razy; dwanaście badań zostało wykonanych przez psychiatrów.

## II. PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

75. W przedmiotowym czasie przepisy regulujące tymczasowe aresztowanie zawarte były w rozdziale 24 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego – zatytułowanym „Środki zapobiegawcze”. Kodeks ten już nie obowiązuje. Został on

uchylony i zastąpiony ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. (powszechnie zwaną „Nowy Kodeks postępowania karnego”), która weszła w życie 1 września 1998 r.

76. Kodeks wymieniał jako „środki zapobiegawcze”, między innymi, tymczasowe aresztowanie, poręczenie majątkowe oraz dozór policyjny.

Art. 209 wyznaczał ogólne podstawy usprawiedliwiające zastosowanie środków zapobiegawczych. Artykuł ten brzmiał:

„Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, jeżeli dowody zebrane przeciwko oskarżonemu dostatecznie uzasadniają, że popełnił on przestępstwo”

Art. 217 § 1 określał podstawy tymczasowego aresztowania. Istotna część tego artykułu w wersji mającej zastosowanie do 1 stycznia 1996 r. stwierdzała:

„§ 1. Tymczasowe aresztowanie może nastąpić, jeżeli:

(1) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie się ukrywał, zwłaszcza wówczas, gdy nie ma on w kraju określonego miejsca zamieszkania lub nie można ustalić jego tożsamości, albo

(2) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do fałszywych zeznań lub w inny sposób będzie starał się utrudniać postępowanie karne, albo

(3) oskarżonemu zarzucono zbrodnię lub działanie w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w kodeksie karnym, albo

(4) oskarżonemu zarzucono czyn, którego stopień społecznego niebezpieczeństwa jest znaczny ...”

W dniu 1 stycznia 1996 r. podpunkty 3 i 4 art. 217 § 1 zostały uchylone, a cały artykuł został przerezegowany. Od tego dnia właściwy podpunkt stwierdza:

„(1) zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu, albo

(2) [zgodnie z brzmieniem sprzed 1 stycznia 1996 r.]”

Art. 217 § 2 stwierdzał:

„Jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub umyślnego występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania, w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą.”

Kodeks ustalał margines dyskrekcji przy zastosowaniu konkretnego środka zapobiegawczego. Artykuły 213 § 1, 218 i 225 kodeksu były oparte na założeniu, że tymczasowe aresztowanie było najsurowszym środkiem zapobiegawczym i że nie powinno się go stosować, jeżeli bardziej łagodne środki były odpowiednie.

Art. 213 § 1 stwierdzał:

„Środek zapobiegawczy [włącznie z tymczasowym aresztowaniem] należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie, zmianę na łagodniejszy albo zaostrenie.”

Art. 225 stwierdzał:

„Poza wypadkiem, gdy tymczasowe aresztowanie jest obowiązkowe, środka tego nie stosuje się, jeżeli wystarczające jest poręczenie lub dozór, albo oba te środki zapobiegawcze łącznie.”

Artykuły dotyczące „obligatoryjnego tymczasowego aresztowania” (na przykład tymczasowe aresztowanie po wniesieniu odwołania od wyroku skazującego na pozbawienie wolności powyżej trzech lat) zostały uchylone w dniu 1 stycznia 1996 r. przez ustawę z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie kodeksu postępowania karnego i innych ustaw karnych.

Art. 218 stwierdzał:

„Jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie, należy odstąpić od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności:

- (1) spowodowałoby poważne niebezpieczeństwo dla jego życia lub zdrowia,
- (2) pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny.”

77. Zgodnie z polskim prawem „zwolnienie za poręczeniem” nie oznacza zwolnienia pod warunkiem, że oskarżony zobowiąże się wpłacić określoną kwotę do sądu, jeżeli nie stawi się przed nim, ale zwolnienie pod warunkiem, że wymagane zabezpieczenie zostanie zapłacone sądowi przez samego oskarżonego albo poręczycieli przed zwolnieniem oskarżonego.

78. Art. 219 kodeksu dotyczył opieki lekarskiej oskarżonego w trakcie tymczasowego aresztowania. Artykuł ten stwierdzał:

„Jeżeli stan zdrowia oskarżonego tego wymaga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane tylko w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym.”

79. Art. 214 Kodeksu postępowania karnego stanowił, że oskarżony mógł w każdym czasie złożyć wniosek o zwolnienie. Artykuł ten stwierdzał:

„Oskarżony może składać w każdym czasie wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego.

Nie przychyłając się do wniosku w przedmiocie tymczasowego aresztowania, prokurator przekazuje go niezwłocznie sądowi, właściwemu do zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania. W przedmiocie wniosku rozstrzyga sąd, najpóźniej w ciągu 3 dni.”

80. Art. 371 § 1 kodeksu wyznaczał limit czasowy dla przygotowania uzasadnienia wyroku sądowego w sytuacji wniesienia od niego odwołania. Odpowiedni fragment brzmi:

„Uzasadnienie wyroku powinno być sporządzone w ciągu 7 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a w wypadku sporządzenia uzasadnienia z urzędu, od daty ogłoszenia wyroku; w sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas nieokreślony ...”

81. Kodeks ustalił dwa podstawowe środki odwoławcze, zwane „środkami odwoławczymi”: odwołanie, które zgodnie z art. 374 i nast., może być wniesione wyłącznie przeciwko wyrokom, oraz zażalenie, które zgodnie z art. 409 i nast. można wnieść od postanowień innych niż wyroki oraz od postanowień o zastosowaniu środków zapobiegawczych. Nie istniały (i nadal nie istnieją) żadne wyraźne postanowienia zapewniające zażalenie na bezczynność organów wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu karnym.

## PRAWO

### I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

82. Skarżący twierdził, że nie otrzymał odpowiedniej opieki psychiatrycznej, będąc tymczasowo aresztowanym od 4 października 1993 r. do dnia zwolnienia. Skarżący przetrzymywany był w Areszcie Śledczym w Krakowie, gdzie nie było oddziału psychiatrycznego, i gdzie nie przedsięwzięto żadnego poważnego wysiłku, by leczyć jego chroniczną depresję. W swoim wniosku skarżący twierdzi, że konsekwencją tego były powtarzające się próby samobójcze w więzieniu. Stanowiło to nieludzkie i poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie będzie poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu, lub karaniu.”

83. Skarżący przekonywał, że art. 219 Kodeksu postępowania karnego nakładał na władze obowiązek, by przynajmniej rozważyły, czy jego stan zdrowia był taki, aby konieczne było umieszczenie go w odpowiedniej placówce ochrony zdrowia. (zobacz pkt 78 powyżej). Faktycznie, władze doskonale zdawały sobie sprawę, że miał tendencje samobójcze, które bez wątplenia nasiliły się w związku z ekstremalnymi warunkami pozbawienia wolności. Władze posiadały liczne dowody świadczące o powyższym, ponieważ został on już wcześniej zwolniony w trakcie rozprawy, w świetle zagrożenia dla życia jakie stwarzało dla niego ciągłe aresztowanie.

84. Od 3 października 1993 r. do 29 października 1996 r., tzn. przez trzy lata, skarżący był ponownie tymczasowo aresztowany. W tym czasie tylko dwa razy był leczony w „placówce zdrowia” w rozumieniu art. 219. W marcu 1994 r. sąd umieścił go na kilka miesięcy na oddziale psychiatrycznym Szpitala Więziennego we Wrocławiu. W opinii skarżącego sąd uczynił to tylko i wyłącznie dlatego, że stan jego zdrowia wyraźnie się pogorszył po pierwszej próbie samobójczej, dokonanej w styczniu 1994 r.

85. Skarżący w dalszej części utrzymywał, że po tym krótkim czasie leczenia specjalistycznego został on ponownie przeniesiony do Aresztu Śledczego w Krakowie, gdzie nie zapewniono mu żadnych lekarstw, które mogłyby powstrzymać go od dokonywania dalszych prób samobójczych i gdzie był on przetrzymywany w trudnych warunkach więziennych, razem ze skazanymi kryminalistami. Sytuację tę skarżący uznał za psychologicznie nie do zniesienia i w dniu 23 stycznia 1995 r. ponownie próbował popełnić samobójstwo. Uznał on, że władze więzienne arbitralnie i bezpodstawnie uznały jego próbę samobójczą za nieautentyczną, jako próbę zwrócenia uwagi i w ten to sposób przedstawiły to wydarzenie sądowi. Władze nie wspomniały o tym, że dzień później psychiatra zdiagnozował jego zachowanie jako „reakcja sytuacyjnie depresyjna”.

Skarżący dodał, że mimo tej diagnozy władze nie uczyniły niczego wyraźnego, by poprawić jego stan zdrowia lub by zapewnić mu odpowiednią opiekę psychiatryczną. Sąd nie tylko nie zapewnił ciągłego nadzoru jego stanu zdrowia oraz warunków jego aresztowania, ale nie brał pod uwagę opinii lekarskich o jego stanie zdrowia. W szczególności, był on przetrzymywany w więzieniu od 11 czerwca do 29 października 1996 r. mimo tego, że w pierwszym z tych dni biegły psychiatra ocenił jego stan zdrowia jako bardzo poważny i stwierdził, że jego ciągłe aresztowanie zagraża jego życiu. Podsumowując, przetrzymywanie go w więzieniu, nie zważając na fakt, że mogło to zagrazić jego życiu, oraz niezapewnienie mu odpowiedniej opieki medycznej, stanowiło traktowanie niezgodne z art. 3 Konwencji.

86. Rząd twierdził, że - poza subiektywnymi odczuciami skarżącego - traktowanie skarżącego, na które się zali, osiągnęło minimalny poziom surowości, wymagany by

wejść w zakres art. 3. Po pierwsze, Rząd utrzymywał, że w świetle dokumentacji lekarskiej przedstawionej przed Trybunałem nie może być wątpliwości, że odpowiednie władze dokładnie i często monitorowały stan zdrowia skarżącego i zapewniły mu opiekę lekarską właściwą dla jego stanu zdrowia.

87. Co do tego, czy władze wypełniły swój obowiązek umieszczenia skarżącego we „właściwej placówce zdrowia”, zgodnie z art. 219 Kodeksu postępowania karnego, Rząd wskazywał, że karta choroby wykazywała, że skarżący był przyjmowany do szpitali więziennych kiedy zachodziła taka potrzeba. Oprócz wyżej wymienionych badań we Wrocławiu, skarżący został umieszczony w szpitalu po drugiej próbie samobójczej. Biorąc powyższe pod uwagę, żadnych niedociągnięć ze strony władz nie można znaleźć w tym zakresie.

88. Rząd dodał, że nie można powiedzieć, by sądy nie sprawdziły, czy skarżący miał zapewnioną opiekę medyczną, albo że sądy nie sprawdziły, czy stan zdrowia skarżącego pozwala na jego tymczasowe aresztowanie. Sądy często pytały się władz więziennych o stan zdrowia skarżącego, a tam gdzie zaszła potrzeba kontrolowały badania psychiatryczne skarżącego, a nawet interweniowały w zamiarze poprawienia sytuacji. Na przykład, sąd zareagował natychmiast na skargę skarżącego, którą przedstawił 7 grudnia 1994 r., dotyczącą opieki psychiatrycznej w więzieniu i poprosił odpowiednie władze więzienne o wytłumaczenie. Co więcej, w kilku przypadkach sąd zwrócił się z prośbą do psychiatrów o przygotowanie opinii, co do stanu zdrowia skarżącego.

89. W konkluzji Rząd zaprosił Trybunał do podzielenia opinii wyrażonej przez członków Komisji, którzy złożyli zdanie odrębne. Członkowie ci stwierdzili, że można uznać, iż władze powinny były przywiązywać większą uwagę do stanu zdrowia psychicznego skarżącego, tym niemniej skarżący nie był narażony na cierpienia tego rodzaju, by stanowiły one nieludzkie bądź poniżające traktowanie.

90. Jak uznawał Trybunał w wielu przypadkach, art. 3 Konwencji zawiera w sobie jedną z podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego. Zakazuje w sposób bezwzględny tortur lub nieludzkiego bądź poniżającego traktowania, lub karania, niezależnie od zachowania ofiary (zobacz między innymi V. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu [GC], nr 24888/94, § 69, ECHR 1999-IX, oraz Labita przeciwko Włochom [GC], nr 26772/95, § 119, ECHR 2000-IV).

91. Jednakże złe traktowanie musi osiągnąć minimalny poziom surowości, jeżeli ma wejść w zakres art. 3. Ocena tego minimum jest w swej naturze relatywna i zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak: natura i kontekst tego traktowania, sposób i metody jego wykonywania, czas trwania, jego konsekwencje fizyczne, psychiczne, a w niektórych przypadkach płeć, wiek oraz stan zdrowia ofiary (zobacz między innymi wyrok w sprawie Raninen przeciwko Finlandii z 16 grudnia 1997, *Reports of Judgments and Decisions* 1997-VIII, s. 2821-2822, § 55).

92. Trybunał uznawał zachowanie za „nieludzkie”, jeżeli, *inter alia*, było ono dokonywane z premedytacją, było stosowane przez wiele godzin i spowodowało albo faktyczne uszkodzenie ciała, albo intensywne fizyczne i psychiczne cierpienie. Trybunał uznawał traktowanie za „poniżające”, jeżeli miało ono na celu wywołanie w ofierze uczucia strachu, udręczenia, będącego w stanie poniżyć i upodlić. Z drugiej strony, Trybunał stale podkreślał, że wchodzące w grę cierpienie i poniżenie musi w każdym razie wykroczać poza nieunikniony element cierpienia i poniżenia związanego z daną formą zgodnego z prawem traktowania lub karania (zobacz, *mutatis mutandis*, wyrok w sprawie Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 25 kwietnia 1978, *Seria A* nr 26, s. 15, § 30; wyrok w sprawie Soering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 7 lipca

1989, *Seria A* nr 161, s. 39, § 100; oraz V. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, cytowany powyżej).

93. Środki pozbawiające osobę wolności mogą często zawierać taki element. Jednakże nie można powiedzieć, że wykonywanie tymczasowego aresztowania samo w sobie, jako odrębne zagadnienie, podlega rozpoznaniu na gruncie art. 3 Konwencji. Artykułu tego nie można również interpretować jako nakładającego generalne zobowiązanie do zwolnienia skarżącego ze względów zdrowotnych albo umieszczenia go w szpitalu cywilnym, w celu umożliwienia mu uzyskania konkretnego rodzaju leczenia.

94. Tym niemniej, zgodnie z tym artykułem Państwo musi zapewnić, by osoba aresztowana miała zapewnione warunki, które są zgodne z poszanowaniem jej godności ludzkiej oraz by rodzaj i sposób wykonywania tego środka nie poddawał jej cierpieniu lub trudowi przekraczającemu nieunikniony poziom związany z aresztowaniem, oraz biorąc pod uwagę praktyczne wymagania pozbawienia wolności, jej zdrowie i dobre samopoczucie były odpowiednio zabezpieczone, przez między innymi zapewnienie koniecznej opieki lekarskiej (zobacz *mutatis mutandis*, wyrok w sprawie Aerts przeciwko Belgii z 30 lipca 1998, *Reports* 1998-V, s. 1966, §§ 64 i nast.).

95. Trybunał zauważył na początku, że w obecnej sprawie nie podważano faktu, że zarówno przed, jak i po tymczasowym aresztowaniu od dnia 4 października 1993 r. do dnia 29 października 1996 r. skarżący cierpiał na chroniczną depresję i dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo w więzieniu. Jego stan został również zdiagnozowany jako zaburzenie osobowości lub zaburzenie neurotyczne oraz sytuacyjnie depresyjną reakcją (zobacz pkt. 58-67 i 69-72 powyżej).

96. Trybunał dalej zauważa, że dokumentacja lekarska, którą Rząd mu przedłożył (ale nie Komisji) wskazuje, że w trakcie aresztowania skarżący regularnie poszukiwał i uzyskiwał opiekę lekarską. Był on badany przez lekarzy różnych specjalizacji i często uzyskiwał pomoc psychiatryczną (zobacz pkt. 59-74 powyżej). Od początku października do końca grudnia 1993 r. skarżący był kilkakrotnie badany przez psychiatrów w więzieniu (zobacz pkt. 59-61 powyżej). Pod koniec 1993 r. sąd uzyskał opinię psychiatry potwierdzającą, że stan zdrowia skarżącego w owym czasie pozwalał na tymczasowe aresztowanie (zobacz pkt. 21 *in fine* powyżej).

Wkrótce po pierwszej próbie samobójczej skarżącego (wydarzenie, które w świetle dowodów przedstawionych Trybunałowi nie wydaje się być wynikiem lub być powiązane z dostrzegalnymi niedociągnięciami ze strony władz), skarżący został poddany specjalistycznemu leczeniu w formie obserwacji psychiatrycznej w Szpitalu Więziennym we Wrocławiu od 9 marca do 26 maja 1994 r. (zobacz pkt 58 powyżej). Później, po przeprowadzeniu obserwacji we Wrocławiu, skarżący poddany został dwóm dalszym obserwacjom w dniach 9 listopada i 7 grudnia 1994 r. (zobacz pkt. 66-67 powyżej).

97. Należy przyznać, że powyższe obserwacje nie powstrzymały skarżącego przed dokonaniem w styczniu 1995 r. drugiej próby samobójczej (zobacz pkt 69 powyżej). Jednakże Trybunał, mimo że nie uznaje za konieczne wyrażanie poglądu co do tego, czy próba ta miała charakter szukania uwagi lub manifestacji cierpienia spowodowanego zaburzeniami skarżącego, jak to władze przekonywały, nie znajduje żadnych dowodów mogących wskazywać na to, że władze mogą być odpowiedzialne za to, co się stało.

98. Podobnie, Trybunał nie dostrzega żadnych niedociągnięć ze strony władz w przetrzymywaniu skarżącego na badaniach psychiatrycznych. Wręcz przeciwnie, Trybunał uznaje, że od początku 1995 r. do dnia zwolnienia 29 października 1996 r. skarżący był badany przez psychiatrę co najmniej raz w miesiącu. W samym 1996 r., to

znaczy przed zwolnieniem, skarżący przeszedł dwanaście badań (zobacz pkt. 70-74 powyżej).

99. Trybunał przyznaje, że istota stanu psychicznego skarżącego czyniła go bardziej podatnym, niż przeciętny aresztowany, i że jego aresztowanie mogło zaostriżyć do pewnego stopnia jego poczucie niepokoju, udręczenia i strachu. Trybunał odnotowuje również fakt, że od 11 czerwca do 29 października 1996 r. skarżący był przetrzymywany w areszcie, mimo opinii psychiatrycznej stwierdzającej, że ciągłe aresztowanie skarżącego może zagrozić jego życiu ze względu na prawdopodobieństwo dokonania próby samobójczej (zobacz pkt. 46-50). Jednakże, w oparciu o przedstawione dowody i oceniając istotne fakty jako całość, Trybunał nie uznaje za ustalone, że skarżący był poddany złemu traktowaniu, które osiągnęło wystarczający poziom surowości, by wejść w zakres art. 3 Konwencji.

100. W konsekwencji nie było naruszenia tego artykułu w obecnej sprawie.

## II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 ust. 3 KONWENCJI

101. Jako drugi zarzut skarżący podnosił, że jego tymczasowe aresztowanie było zbyt długotrwałe i zarzucał naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji, który w swej istotnej części stwierdza:

„Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 lit. c) niniejszego artykułu powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę.”

### A. Okres podlegający rozpatrzeniu

102. W przedmiotowym postępowaniu skarżący został dwukrotnie tymczasowo aresztowany. Za pierwszym razem skarżącego aresztowano 8 sierpnia 1991 r. i pozostawał w areszcie przez prawie rok, to znaczy do 27 lipca 1992 r. Następnie został on aresztowany w dniu 4 października 1993 r. i od tego dnia spędził prawie trzy lata w areszcie, zanim został zwolniony za kaucją w dniu 29 października 1996 r. (zobacz pkt. 10, 18-20 i 54 powyżej).

103. Jednakże, ponieważ deklaracja Polski o uznaniu prawa do skargi indywidualnej weszła w życie 1 maja 1993 r., okres aresztowania skarżącego przed tym dniem wykracza poza jurysdykcję Trybunału *ratione temporis*.

104. Co więcej, Trybunał przypomina, że w świetle istotnego związku między art. 5 ust. 3 Konwencji a ust. 1 lit. c) tego artykułu, osoba skazana przez sąd pierwszej instancji nie może być uznana jako aresztowana „w celu postawienia go przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą”, jak to określono w ostatnim z przepisów, ale jest w sytuacji przewidzianej przez art. 5 ust. 1 lit. a), który upoważnia do pozbawienia wolności „w wyniku skazania przez właściwy sąd” (zobacz na przykład wyrok w sprawie B. przeciwko Austrii z 28 marca 1990, *Seria A* nr 175, s. 14-16, §§ 36-39). W rezultacie, aresztowanie skarżącego od 1 czerwca 1995 r., tj. dnia jego skazania przez sąd pierwszej instancji, do dnia 22 lutego 1996 r., w którym uchylono wyrok pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, nie może być brane pod uwagę dla celów art. 5 ust. 3.

105. Trybunał w konsekwencji uznaje, że okres podlegający rozpatrzeniu składał się z dwóch osobnych okresów, pierwszego trwającego od 4 października 1993 r. do 1 czerwca 1995 r. i drugiego od 22 lutego do 29 października 1996 r., w sumie wynosząc dwa lata, cztery miesiące i trzy dni.

#### B. Rozsądna długość tymczasowego aresztowania

106. Skarżący podnosił, że władze nie przedstawiły wystarczających podstaw uzasadniających jego tymczasowe aresztowanie. Po pierwsze, nie było ważnego powodu usprawiedliwiającego jego aresztowanie od 4 października 1993 r., ponieważ dostarczył on zaświadczenie lekarskie potwierdzające, że był na zwolnieniu lekarskim, tym samym należycie usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawach w lutym i marcu 1993 r. Co więcej, oczywistym było od samego początku, że zastosowanie środków innych niż aresztowanie, tj. kaucja albo dozór policji, lub obu tych środków łącznie, mogło zapewnić obecność skarżącego na rozprawie.

107. W każdym razie, skarżący twierdził, że jego tymczasowe aresztowanie, w trakcie postępowania przygotowawczego, trwające dwa lata i cztery miesiące nie może być uznane za „rozsądne”. Faktycznie, w przedmiotowym postępowaniu skarżący spędził w areszcie nie tylko te dwa lata, które wchodzą w zakres jurysdykcji Trybunału *ratione temporis* oraz w zakres art. 5 ust. 3, ale w sumie cztery lata i trzysta dni.

108. Rząd odpowiedział, że głównym powodem, dla którego skarżący został ponownie aresztowany w dniu 4 października 1993 r. nie było to, że nie pojawił się na rozprawach w lutym i marcu 1993 r., ale to, że jego obrońca nie dotrzymał terminu przedłożenia opinii lekarskiej, co do stanu zdrowia skarżącego.

109. Rząd przekonywał, że tymczasowe aresztowanie skarżącego było wynikiem jego zachowania. Zostało ono nałożone w świetle ryzyka ucieczki skarżącego, ponieważ skarżący już raz uciekł, po zwolnieniu w lipcu 1992 r. W celu zmniejszenia ryzyka ponownej ucieczki wyznaczono kaucję w wysokości 10 000 polskich złotych (PLN), czyli sumy, która odpowiadała szkodzie spowodowanej popełnieniem przedmiotowego przestępstwa, ale którą skarżący uznawał za wygórowaną i której nie uiszczył przez kilka miesięcy. Zwłoka w zwolnieniu została więc spowodowana opóźnieniem we wpłacie wymaganej kaucji i została spowodowana przez samego skarżącego. Rząd uznał, że władze wykazały należytą staranność w prowadzeniu jego sprawy i nie było okresów bezczynności, które można by przypisać ich zachowaniu. W tym świetle, Rząd zaprosił Trybunał, by uznał, że długość tymczasowego aresztowania skarżącego nie przekroczyła „rozsądnego terminu”, w rozumieniu art. 5 ust. 3 Konwencji.

110. Trybunał powtarza, że kwestia, czy okres aresztowania jest, czy też nie jest rozsądny nie może być oceniana abstrakcyjnie. Ocena tego musi być dokonywana w każdym przypadku w zależności od konkretnych okoliczności. Ciągłe aresztowanie może być usprawiedliwione w danej sprawie tylko wówczas, jeżeli istnieją specyficzne wskazania autentycznego interesu społecznego, który - nie zważając na domniemanie niewinności - przeważa nad zasadą poszanowania wolności osobistych zawartą w art. 5 Konwencji (zobacz między innymi sprawę Labita, cytowaną powyżej, §§ 152 i nast.)

W pierwszej kolejności, to do krajowych władz sądowych należy zapewnienie, by w danej sprawie tymczasowe aresztowanie osoby w postępowaniu przygotowawczym nie przekroczyło rozsądnego terminu. W tym zakresie, biorąc pod uwagę zasadę domniemanie niewinności, władze powinny zbadać wszystkie fakty przemawiające za lub przeciw istnieniu powyżej wspomnianego interesu społecznego, usprawiedliwiającego odejście od zasady zawartej w art. 5, i muszą fakty te przedstawić w postanowieniu dotyczącym wniosku o zwolnienie. Zasadniczo, w oparciu o

uzasadnienie przedstawione w tych postanowieniach oraz w oparciu o dobrze udokumentowane fakty przedstawione przez skarżącego w swoich wnioskach, Trybunał jest powołany do decydowania o tym, czy miało, czy też nie miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 3 (zobacz wyrok w sprawie Muller przeciwko Francji z 17 marca 1997, *Reports* 1997-II, s. 388, § 35).

111. Stałość uzasadnionego podejrzenia, że osoba aresztowana popełniła przestępstwo stanowi warunek *sine qua non* zgodnego z prawem ciągłego aresztowania, ale po pewnym czasie warunek ten już nie wystarczy. Trybunał musi następnie ustalić, czy inne podstawy przedstawione przez władze sądowe nadal usprawiedliwiały pozbawienie wolności. Tam, gdzie zasady te były „istotne” i „wystarczające” Trybunał musi być przekonany, że władze krajowe wykazały „należyta staranność” w prowadzeniu postępowania (*ibid*).

112. Trybunał uznaje, że w obecnej sprawie niekwestionowanym faktem jest to, że podstawowy powód, dla którego władze wydały „list gończy” za skarżącym i ponownie go aresztowały było nieprzedłożenie przez niego w wymaganym czasie zaświadczenia lekarskiego i niewskazanie miejsca zamieszkania, na które można było wysyłać wezwania podczas jego pobytu w Świnoujściu (zobacz pkt 19 powyżej). W oparciu o te dwa fakty, Sąd Wojewódzki oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie oparły swoje uzasadnienie, że istniało niebezpieczeństwo ucieczki skarżącego. Ryzyko to uzasadniało aresztowanie skarżącego, w celu zapewnienia właściwego toku postępowania. Sąd powtórzył tę opinię w prawie wszystkich postanowieniach oddalających liczne wnioski o zwolnienie, które skarżący składał w kolejnych latach po jego aresztowaniu w dniu 4 października 1993 r. (zobacz pkt. 29-34 powyżej).

113. Po raz kolejny ryzyko ucieczki zostało wzięte pod uwagę przez Sąd Wojewódzki przy ustalaniu wysokości kaucji wymaganej od skarżącego (zobacz pkt. 44-47 powyżej). Ryzyko to usprawiedliwiało jego aresztowanie przed wydaniem postanowienia o wysokości zabezpieczenia (zobacz pkt. 49-54) i oprócz uzasadnionego podejrzenia, że skarżący popełnił przestępstwa oszustwa i fałszerstwa, było faktycznie głównym powodem, dla którego skarżący był przetrzymywany w areszcie przez okres podlegający rozpatrzeniu.

114. Trybunał zgadza się, że podstawy te, w powiązaniu z podejrzeniem, że skarżący popełnił przedmiotowe przestępstwo kryminalne mogły wstępnie wystarczyć do usprawiedliwienia jego aresztowania. Jednakże wraz z upływem czasu podstawy te w sposób nieunikniony stały się mniej istotne i biorąc pod uwagę, że przed ponownym aresztowaniem w dniu 4 października 1993 r. skarżący już spędził prawie rok w areszcie (zobacz pkt. 10-18 i 102-03 powyżej), tylko bardzo nieodparte powody mogłyby przekonać Trybunał, że jego dalsze aresztowanie przez dwa lata i cztery miesiące były usprawiedliwione na gruncie art. 5 ust. 3.

1115. W obecnej sprawie Trybunał nie znajduje żadnych takich powodów, w szczególności w sytuacji, gdy sądy pomimo wielokrotnego odwoływania się do dwóch powyżej wspomnianych przypadków niewypełnienia nakazu przez skarżącego, nie wskazały żadnego innego powodu mogącego wykazać, że ryzyko, na które się sądy powoływały, faktycznie istniało w trakcie całego istotnego okresu.

116. Trybunał tym samym konkluduje, że powody, na które powoływały się sądy w swoich decyzjach nie były wystarczające, by usprawiedliwić przetrzymywanie skarżącego w areszcie w przedmiotowym okresie.

117. W konsekwencji, miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji.

### III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 UST. 1 KONWENCJI

118. Skarżący w dalszej części utrzymywał, że jego prawo do rozprawy „w rozsądnym terminie” nie zostało poszanowane i tym samym miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, który w swej istotnej części stwierdza:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie, przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzygnięciu o ... zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”.

#### A. Okres podlegający rozpatrzeniu

119. Nie było sporu co do tego, kiedy rozpoczęło się postępowanie; powszechnie przyjęto, że właściwą datą był 8 sierpnia 1991 r., kiedy to przedstawiono zarzuty skarżącemu. Strony jednakże nie zgadzają się co do tego, czy postępowanie może być uznane jako nadal trwające dla celów art. 6 ust. 1.

120. Skarżący przekonywał, że „postawione mu zarzuty” nie zostały na razie rozstrzygnięte, ponieważ badanie meritum kasacji nadal trwa przed Sądem Najwyższym.

121. Rząd twierdził, że postępowanie zostało zakończone w dniu 27 października 1999 r., kiedy to Sąd Apelacyjny w Krakowie wydał końcowy wyrok i że nieistotnym było, czy skarżący wniósł kasację do Sądu Najwyższego, ponieważ kasacja była nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, pozwalającym na podważanie jedynie wyroków ostatecznych w sprawie.

122. Trybunał przypomina, że art. 6 ust. 1 nie zobowiązuje państw do tworzenia sądów apelacyjnych lub kasacyjnych. Tym niemniej, państwo które ustanawia takie sądy jest zobligowane do zapewnienia, by osoby podlegające prawu miały zapewnione fundamentalne gwarancje zawarte w art. 6 (zobacz między innymi wyrok w sprawie *Delcourt przeciwko Belgii* z 17 stycznia 1970, *Seria A* nr 11 s. 13-14, § 25, oraz wyrok w sprawie *Brualla Gómez de la Torre przeciwko Hiszpanii* z 19 grudnia 1997, *Reports* 1997-VIII, s. 2956, § 37).

Podczas, gdy sposób, w jaki ma być stosowany art. 6 w odniesieniu do sądów apelacyjnych lub kasacyjnych, zależy od specyficznych właściwości przedmiotowego postępowania, nie może być wątpliwości, że postępowanie apelacyjne lub kasacyjne wchodzi w zakres art. 6 (zobacz *mutatis mutandis*, wyrok w sprawie *Twalib przeciwko Grecji* z 9 czerwca 1998, *Reports* 1998-IV, s. 1427-1428, § 46). W konsekwencji, długość tych postępowań powinna być brana pod uwagę w celu ustalenia, czy całkowita długość postępowania była rozsądna.

123. W rezultacie powyższego, a także przy braku jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że Sąd Najwyższy już wydał wyrok w sprawie skarżącego, Trybunał uznaje, że postępowanie, jak na razie, trwało ponad dziewięć lat. Jednakże, biorąc pod uwagę jurysdykcję *ratione temporis* (zobacz pkt 103 powyżej), Trybunał może rozpatrywać okres siedmiu lat i około pięciu miesięcy, który minął od 1 maja 1993 r., mimo że Trybunał będzie miał na uwadze etap osiągnięty w postępowaniu w tym dniu (zobacz na przykład *Humen przeciwko Polsce* [GC], nr 26614/95, §§ 58-59, 15 października 1999).

#### B. Rozsądna długość postępowania

124. Trybunał oceni, czy długość postępowania była rozsądna, w świetle konkretnych okoliczności sprawy oraz biorąc pod uwagę kryteria wyznaczone przez orzecznictwo Trybunału, w szczególności skomplikowany charakter sprawy, postępowanie skarżącego i odpowiednich władz. W odniesieniu do ostatniego kryterium

należy również brać pod uwagę, jakie były konsekwencje postępowania dla skarżącego (zobacz między innymi wyrok w sprawie *Philis przeciwko Grecji* (nr 2) z 27 czerwca 1997, *Reports* 1997-IV, s. 1083, § 35, oraz wyrok w sprawie *Portington przeciwko Grecji* z 23 września 1998, *Reports* 1998-VI, s. 2630, § 21).

125. Skarżący wnosił, że same władze uczyniły sprawę skomplikowaną, ponieważ źle zorganizowały jego sprawę sądową. Po pierwsze, akt oskarżenia został wniesiony przeciwko skarżącemu i dziewięciu współoskarżonym, mimo tego że zarzuty przeciwko nim nie miały związku z zarzutami przeciwko skarżącemu. Spowodowało to, że wezwano dziewięćdziesięciu ośmiu świadków w sytuacji, gdy zeznania tylko siedmiu z nich istotne były dla sprawy skarżącego. Po drugie, w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji sąd miał niewłaściwy skład, co spowodowało uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Po trzecie, sąd za późno wydał postanowienie o wyłączeniu sprawy skarżącego do osobnego rozpoznania i w konsekwencji zajmował się jego sprawą dopiero po uchyleniu wyroku pierwszej instancji. Gdyby sąd zrobił to na wstępie postępowania, zarzuty skierowane przeciwko skarżącemu zostałyby rozpatrzone wcześniej.

126. Skarżący w dalszej części twierdził, że głównym powodem, dla którego postępowanie trwało tak długo był nieefektywny sposób, w jaki prowadzono jego sprawę. Co więcej, przez długi okres dziewiętnastu miesięcy, od lutego 1996 r. do września 1997 r., Sąd Wojewódzki nie wykazał należytej staranności procesowej. Sądy były tym samym w pełni odpowiedzialne za nadmierną długość procesu.

127. Rząd nie zgodził się ze skarżącym i przekonywał, że sprawa miała skomplikowany charakter, ze względu na ilość dowodów, ilość zarzutów postawionych skarżącemu oraz współoskarżonym, a także dużą liczbę przesłuchanych świadków.

128. W przekonaniu Rządu, skarżący w sposób znaczący przyczynił się do przedłużenia postępowania - nie stawiał się na kilku rozprawach. Skarżący uciekł, powodując zawieszenie postępowania od marca do października 1993 r. Obserwacje psychiatryczne, które przeszedł oraz konieczność umieszczenia go w szpitalach również spowodowały opóźnienia. Podsumowując, długość postępowania należy przypisać głównie postępowaniu skarżącego.

129. Odnosząc się do postępowania odpowiednich władz krajowych, Rząd zaznaczył, że nie było żadnych dowodów świadczących o beczynności z ich strony. Wręcz przeciwnie, sądy wykazywały należyłą staranność w prowadzeniu sprawy skarżącego i mimo tego, że wystąpiła pewna zwłoka w postępowaniu z ich przyczyny, wymaganie „rozsądnego terminu” w prowadzeniu sprawy skarżącego było poszanowane.

130. Trybunał uznaje, że mimo iż sprawa była w pewnym stopniu skomplikowana, nie można powiedzieć, że to samo w sobie usprawiedliwiało długość postępowania.

Prawdą jest, że w lutym i marcu 1993 r. skarżący nie pojawił się w sądzie i w konsekwencji rozprawa została odroczone do października 1993 r. (zobacz pkt. 19-21). Jednakże Trybunał nie znajduje żadnych dowodów wskazujących, że w kolejnych etapach postępowania skarżący wykazywał zwlekające postępowanie lub w inny sposób zakłócał właściwy tok postępowania. W tym świetle, Trybunał uznaje, że postępowanie skarżącego nie przyczyniło się w sposób znaczący do długości postępowania.

Rząd utrzymywał, że sądy, mimo iż były odpowiedzialne za pewne opóźnienia, w sumie rozpatrzyły sprawę w rozsądnym terminie. Trybunał zauważa jednak, że obowiązek szybkiego wykonywania władzy sądowej w pierwszej kolejności spoczywa na sądach, w szczególności, gdy w trakcie istotnej części postępowania skarżący był

aresztowany i cierpiał na poważną depresję. Fakt ten wymagał szczególnej staranności ze strony sądu w prowadzeniu sprawy.

W związku z tym, Trybunał odnotowuje, że po uchyleniu w dniu 22 lutego 1996 r. skazującego wyroku pierwszej instancji ponowny proces został wyznaczony na 10 października 1996 r., ale rozpoczął się dopiero 18 marca 1997 r., tzn. po upływie ponad roku. Następnie rozprawa została odroczone do października 1997 r. (zobacz pkt. 42 i 53-55 powyżej). Należy przyznać, że odroczenie, przynajmniej w pewnej części, było spowodowane przez wydarzenia, które można przypisać współoskarżonym (zobacz pkt. 53 i 55 powyżej). Tym niemniej, doszło do zwłoki wynoszącej prawie rok i osiem miesięcy. Zwłoki, dla której Trybunał nie znajduje wystarczającego usprawiedliwienia i którą uznaje za niezgodną z pilnością wymaganą przez art. 6 ust. 1.

131. W rezultacie, Trybunał nie może uznać okresu, jaki upłynął w niniejszej sprawie, za rozsądny.

Tym samym, miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

#### IV. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 13 KONWENCJI

132. Na zakończenie, skarżący wnosił, że nie posiadał żadnego skutecznego środka odwoławczego, by móc podnieść przed władzą krajową kwestię nadmiernej długości postępowania w jego sprawie. W przekonaniu skarżącego miało miejsce tym samym naruszenie art. 13 Konwencji, który stwierdza:

„Każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe”

133. W obecnej sprawie Trybunał został zaproszony, by określić zakres zobowiązania Państw-Stron na podstawie art. 13, aby zapewnić osobie „skuteczny środek odwoławczy do właściwego organu państwowego” jeżeli prawo konwencyjne podnoszone przez skarżącego to prawo do „rozprawy w rozsądnym terminie” gwarantowane przez art. 6 ust. 1. Skarżący przekonywał, że art. 13 powinien być interpretowany jako wymagający takiego „skutecznego środka odwoławczego”. Rząd polemizował z tym stwierdzeniem. Komisja nie uznała za konieczne zbadanie tej kwestii.

##### A. Argumenty stron

###### 1. Skarżący

134. Skarżący, zarówno w swoim memoriale, jak i na rozprawie przed Trybunałem, w dużej mierze opierał się na zdaniu odrębnym członków Komisji, którzy uznali, że nie tylko zachodzi potrzeba zbadania skargi na gruncie art. 13, ale że miało miejsce naruszenie tego artykułu. Co więcej, skarżący powołał się na raport Komisji w sprawie Mikulski przeciwko Polsce (skarga nr 27914/95, raport Komisji z 10 września 1999 r., niezaprotokołowany), w którym Komisja uznając brak naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w odniesieniu do długości postępowania karnego przeciwko skarżącemu uznała równocześnie, że miało miejsce naruszenie art. 13, w związku z brakiem jakichkolwiek środków odwoławczych, na podstawie których skarżący mógłby poskarżyć się do kompetentnych władz krajowych na nadmierną długość tego postępowania.

135. Skarżący uznał, podobnie jak zrobiła to Komisja w raporcie w sprawie Mikulskiego, że mimo iż w niektórych sprawach art. 6 ust. 1 może być uznawany jako

*lex specialis* w stosunku do art. 13, na przykład w sprawach gdzie osoba skarży się, że jej prawo dostępu do sądu nie zostało poszanowane, to zasada ta nie ma zastosowania do skarg na naruszenie prawa do rozprawy w rozsądnym terminie. W tego rodzaju sytuacjach art. 13 Konwencji powinien w zasadzie mieć zastosowanie, niezależnie od tego, czy naruszenie art. 6 ust. 1 zostało stwierdzone.

136. Skarżący wskazał również, że uprawnienie osoby do skutecznego środka odwoławczego na gruncie art. 13 nie zależy od tego, czy naruszenie praw konwencyjnych zostało faktycznie stwierdzone, ale od tego, czy osoba ma roszczenie sporne o to, że prawa te zostały naruszone.

137. Według skarżącego ustawodawstwo polskie nie zapewniało żadnych prawnych środków odwoławczych, na podstawie których mógłby on skutecznie zakwestionować długość postępowania karnego przeciwko niemu i wprowadzić w życie jego prawo do „rozprawy w rozsądnym terminie”. W konsekwencji, jego prawo do „skutecznego środka odwoławczego do organu państwowego”, w rozumieniu art. 13, nie zostało poszanowane.

## 2. Rząd

138. Rząd nie zgodził się ze skarżącym we wszystkich punktach. W swoim memoriale Rząd przychylił się do poglądu wyrażonego przez większość Komisji i utrzymywał, że nie ma potrzeby badania, czy w obecnej sprawie miało również miejsce naruszenie art. 13 Konwencji, w kwestii rzekomego braku „skutecznego krajowego środka odwoławczego” na nadmierną długość postępowania.

139. Na rozprawie Rząd dalej przekonywał, że podejście przyjęte przez Komisję w sprawie Mikulskiego było niezgodne z utrwalonym orzecznictwem Trybunału w kwestii relacji między art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji, i że opinia Komisji w tej sprawie była całkowicie niepoparta przez *ratio legis* ostatniego z tych artykułów. W tym kontekście Rząd podkreślił, że Trybunał wydał liczne wyroki, w szczególności Rząd powołał się na sprawę Kadubec przeciwko Słowacji, (wyrok z 2 września 1998, *Reports 1998-VI*), oraz wyrok w sprawie Brualla Gómez de la Torre (cytowany powyżej), w których Trybunał konsekwentnie uznawał, albo że „wymagania art. 13 są mniej rygorystyczne niż art. 6 i są pochłonięte przez ten artykuł” albo, że „rola art. 6 ust. 1 w stosunku do art. 13 jest oparta na zasadzie *lex specialis*, przy założeniu, że wymagania art. 13 są pochłonięte przez art. 6 ust. 1”. Wartym odnotowania było, że Trybunał zastosował ten sam *lex specialis* w odniesieniu do art. 5 ust. 4 Konwencji, który podobnie jak art. 6 ust. 1 gwarantował prawo o ściśle proceduralnym charakterze.

140. Rząd odwołał się również do spraw Pizzetti przeciwko Włochom, (wyrok z 26 lutego 1993, *Seria A* nr 257-C), Giuseppe Tripodi przeciwko Włochom, (nr 40946/98, z 25 stycznia 2000, niezaprotokołowane), oraz Bouilly przeciwko Francji, (nr 38952/97, z 7 grudnia 1999, niezaprotokołowany), utrzymując, że Trybunał po uznaniu, że miało miejsce naruszenie prawa do „rozprawy w rozsądnym terminie” konsekwentnie utrzymywał, że nie zachodzi potrzeba zbadania skargi o braku środka odwoławczego na zbyt długi okres postępowania na gruncie art. 13. Rząd podkreślał, że w obecnej sprawie sama Komisja cytowała powyższe słowa, powołując się na wyrok w sprawie Pizzetti. Jednakże w sprawie Mikulskiego Komisja uznała ten wyrok za nieistotny, ponieważ nie znalazła naruszenia prawa do rozprawy w rozsądnym terminie, ale uznała, że skarżący miał „sporne roszczenie” do tego by uznać, że prawo to zostało naruszone i że mniej rygorystyczne gwarancje art. 13 wchodziły tym samym w grę.

141. Rząd utrzymywał, że konkluzja taka była sprzeczna z własnym podejściem Komisji w sprawie Pizzetti, w której uznała ona, że art. 13 nie miał zastosowania tam,

gdzie domniemane naruszenie Konwencji miało miejsce w kontekście postępowania sądowego (zobacz wyrok w sprawie Pizzetti cytowany powyżej, opinia Komisji, s. 41-42).

142. Rząd stwierdził, że nie widzi żadnego przekonywającego powodu by rozpatrywać na nowo już istniejące, jasne i spójne orzecznictwo Trybunału, w kwestii stosunku między artykułami 6 ust. 1 i 13 Konwencji. W szczególności Rząd skrytykował argument Komisji w sprawie Mikulskiego, stwierdzający, że biorąc pod uwagę bardzo dużą liczbę skarg dotyczących długości postępowania, zastosowanie art. 13 do spraw dotyczących prawa do rozprawy w rozsądnym terminie mogłoby mieć znaczącą praktyczną wagę we wprowadzeniu w życie na poziomie prawa krajowego jednej z fundamentalnych gwarancji proceduralnych zawartych w art. 6. Rząd przekonywał, że przeciwnie, stworzenie oddzielnego, nowego środka odwoławczego, co w praktyce oznaczałoby stworzenie dodatkowego prawa do odwołania, mogłoby tylko wydłużyć postępowanie przed sądami krajowymi.

143. W tym kontekście Rząd przekonywał, że jeżeli państwo posiadało zaległości w swoim wymiarze sprawiedliwości nie byłoby rozsądnie usprawniać tę sytuację poprzez wymaganie od tego państwa by stworzyło nowy sądowy lub inny sposób skarżenia się na zwłokę w postępowaniu. Długość postępowania powinna być rozpatrywana jako dysfunkcja strukturalna i byłyby potrzebne bardziej wszechstronne środki, aby temu przeciwdziałać.

144. Co więcej, Rząd dodał, że zastosowanie literalnej interpretacji *ad absurdum* doprowadziłoby do konkluzji, że powinien być również „skuteczny środek odwoławczy” dla osób, które skarżą się na naruszenie art. 13. Z tych wszystkich powodów Rząd podsumował, że art. 6 ust. 1 Konwencji stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 13 i że w konsekwencji ten ostatni artykuł nie ma zastosowania do spraw, w których skarga skarżącego na przewlekłość postępowania badana była na gruncie art. 6 ust. 1.

145. Na zakończenie Rząd sugerował, by Trybunał jeżeli uzna za konieczne zbadanie tej sprawy na gruncie art. 13, stwierdził, że nie było naruszenia tego artykułu. Rząd przyznał, że w Polsce nie ma jednego, konkretnego środka odwoławczego, na mocy którego można się skarżyć na przewlekłość postępowania sądowego. Jednakże Rząd był zdania, że w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu mógł on podnosić kwestię długości postępowania w swoich zażaleniach na postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania albo we wnioskach o zwolnienie, które skarżący składał na gruncie art. 214 Kodeksu postępowania karnego (zobacz pkt 79 powyżej). Skarżący mógł również złożyć skargę do prezesa sądu zajmującego się jego sprawą, albo do Ministra Sprawiedliwości. Spowodowałyby to przejście pod nadzór administracyjny jego sprawy przez te osoby. Nadzór administracyjny mógłby w zasadzie doprowadzić do nałożenia sankcji dyscyplinarnych na konkretnego sędziego, jeżeli naruszyłby on obowiązek prowadzenia sprawy skutecznie i szybko.

Mimo, że Rząd nie przedstawił żadnych bezpośrednich środków zaradczych na tego rodzaju skargę, utrzymywał on, że suma środków odwoławczych, do których się odniósł zaspokaja wymagania art. 13 Konwencji.

## B. Ocena Trybunału

### 1. Kwestia konieczności badania skargi na gruncie art. 13

146. W wielu poprzednich sprawach, w których Trybunał nie znajdował naruszenia art. 6 ust. 1, nie uznawał również za konieczne orzekania w sprawie towarzyszącej skargi, złożonej na gruncie art. 13. Częściej wynikało to z faktu, że w danych

okolicznościach art. 6 ust. 1 uważany był za stanowiący *lex specialis* w stosunku do art. 13.

A więc, tam gdzie prawo konwencyjne, którego dochodzi osoba, jest „prawem cywilnym” uznawanym na gruncie prawa krajowego, tak jak np. prawo do własności, ochrona zapewniona przez art. 6 ust. 1 będzie również dostępna (zobacz na przykład wyrok w sprawie Sporrang i Lönnroth przeciwko Szwecji z 23 września 1982, *Seria A* nr 52, s. 31-32, § 88). W tego rodzaju sytuacjach zabezpieczenia art. 6 ust. 1, zawierające pełen zakres gwarancji procedury sądowej, jako bardziej surowe, pochłaniają te, wynikające z art. 13 (zobacz na przykład wyrok w sprawie Brualla Gómez de la Torre cytowany powyżej, s. 2957, § 41).

Trybunał stosował tę samą logikę w sprawach, w których skarga skarżącego ukierunkowana była na adekwatność istniejących procedur apelacyjnych lub kasacyjnych wchodzących w zakres zarówno art. 6 ust. 1 (pod nagłówek „karny”), jak i art. 13 (zobacz wyrok w sprawie Kamasinski przeciwko Austrii z 19 grudnia 1989, *Seria A* nr 168, s. 45-46, § 110 – w odniesieniu do postępowania o unieważnienie wyroku toczącego się przed Sądem Najwyższym).

W tego rodzaju sprawach nie zachodzi interes prawny w ponownym badaniu skargi dotyczącej tej samej kwestii, pod mniej surowymi wymaganiami art. 13.

147. Nie istnieje jednakże pokrywanie się i tym samym nie zachodzi absorpcja tam, gdzie - tak jak w obecnej sprawie - zarzut domniemanego naruszenia konwencji, który skarżący chce podnieść przed „władzą krajową”, stanowi naruszenie prawa do rozprawy w rozsądnym terminie wbrew postanowieniom art. 6 ust. 1. Kwestia tego, czy skarżący w danej sprawie skorzystał z rozprawy w rozsądnym terminie przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zarzucie karnym skierowanym przeciwko niemu stanowi oddzielną kwestię prawną od tej, czy na gruncie prawa krajowego skarżący posiadał skuteczny środek odwoławczy, by złożyć skargę na tej podstawie. W obecnej sprawie kwestia mająca być rozstrzygnięta przed „sądami” na gruncie art. 6 ust. 1 dotyczyła zarzutów karnych skierowanych przeciwko skarżącemu, w sytuacji gdy skarżący domagał się zbadania przez „władzę krajową” skargi, która niezależna była od długości postępowania.

W podobnych sprawach w przeszłości Trybunał jednakże unikał orzekania w sprawie skargi towarzyszącej, dotyczącej braku skutecznego środka odwoławczego zgodnie z gwarancją art. 13, uznając to za niepotrzebne w świetle wcześniejszego ustalenia, że miało miejsce naruszenie wymagania „rozsądnego terminu” zagwarantowanego przez art. 6 ust. 1 (zobacz między innymi wyroki cytowane powyżej: Pizzetti, § 21; Bouilly, § 27; Giuseppe Tripodi, § 15).

148. W opinii Trybunału nastał czas, by zrewidować swoje orzecznictwo w świetle ciągłego nagromadzania się skarg kierowanych do Trybunału, w których jedynym lub głównym zarzutem jest niezapewnienie rozprawy w rozsądnym terminie, co narusza tym samym art. 6 ust. 1.

Rosnąca częstotliwość uznawania naruszenia Konwencji w tym zakresie skłoniła Trybunał w ostatnim czasie do zwrócenia uwagi na „poważne niebezpieczeństwo”, które istnieje dla rządów prawa w krajowym porządku prawnym, w sytuacji gdy „nadmierna zwłoka w wykonywaniu władzy sądowej” ma miejsce, a „w odniesieniu do której strony nie mają krajowego środka odwoławczego” (zobacz na przykład Bottazzi przeciwko Włochom [GC], nr 34884/97, § 22, ECHR 1999-V; Di Mauro przeciwko Włochom [GC], nr 34256/96, § 23, ECHR 1999-V; A. P. przeciwko Włochom [GC], nr 35265/97, § 18, 28 lipca 1999, niezaprotokołowany; Ferrari przeciwko Włochom [GC], nr 33440/96, § 21, 28 lipca 1999, niezaprotokołowany).

149. W oparciu o powyższe ustalenia, Trybunał uznaje obecnie za konieczne zbadanie skargi skarżącego na gruncie art. 13 traktowanego samodzielnie, ponadto, że uznał naruszenie art. 6 ust. 1 w związku z nieosądzeniem skarżącego w rozsądnym terminie.

## **2. Zastosowanie art. 13 do skarg zarzucających domniemane naruszenie prawa do rozprawy w rozsądnym terminie**

150. Rząd argumentował, że art. 13 nie miał zastosowania do spraw, w których zarzut skarżącego na przewlekłość postępowania zbadany został na gruncie art. 6 ust. 1. Rząd odwołał się również do opinii Komisji w sprawie Pizzetti, w której stwierdzono, że art. 13 nie miał zastosowania tam, gdzie domniemane naruszenie miało miejsce w kontekście postępowania cywilnego (zobacz pkt. 139-44 powyżej).

151. Trybunał nie znajduje nic w literze art. 13, by uzasadnić podstawę, na mocy której artykuł ten nie miałby zastosowania w odniesieniu do jakiegokolwiek aspektu „prawa do sądu”, zagwarantowanego przez art. 6 ust. 1. W historii projektu tego artykułu nie ma żadnej sugestii takiego ograniczenia w funkcjonowaniu art. 13.

Należy przyznać, że ochrona przyznana przez art. 13 nie jest absolutna. Kontekst, w którym domniemane naruszenie lub kategoria naruszeń miało miejsce, może pociągać za sobą nieodłączne ograniczenia w odniesieniu do możliwych środków odwoławczych. W tego rodzaju sytuacjach art. 13 nie jest traktowany jako nie mający zastosowania, ale jego wymaganie „skutecznego środka odwoławczego” należy czytać jako oznaczające „środek odwoławczy, który jest skuteczny na tyle, na ile może być, biorąc pod uwagę ograniczony zakres odwołania właściwy w [konkretnych okolicznościach]” (zobacz wyrok w sprawie *Klass i inni przeciwko Niemcom* z 6 września 1978, *Seria A* nr 28, s. 31, § 69). Co więcej, „art. 13 nie rozciąga się tak daleko, by gwarantować środek odwoławczy umożliwiający zaskarżanie ustawodawstwa Układających się Państw przed władzą krajową, na gruncie niezgodności [tego ustawodawstwa] z Konwencją” (zobacz wyrok w sprawie *James i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 21 lutego 1986, *Seria A* nr 98, s. 47, § 85). Tym samym, art. 13 nie może być interpretowany jako wymagający stworzenia skutecznego środka odwoławczego, który by umożliwił skargę na brak w prawie krajowym dostępu do sądu, jak to jest zagwarantowane przez art. 6 ust. 1.

Jednakże, w kwestii domniemanego braku zapewnienia rozprawy w rozsądnym terminie nie można dostrzec żadnego takiego nieodłącznego warunku w zakresie art. 13.

152. Przeciwnie, umiejscowienie art. 13 w systemie ochrony praw człowieka ustanowionym przez Konwencję przemawiałoby za tym, by oczywisty zakres art. 13 był ograniczony do minimum.

Na mocy art. 1 (który stanowi: „Wysokie Układające się strony zapewniają każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określone w Rozdziale I niniejszej Konwencji”), podstawowa odpowiedzialność za wdrożenie i wprowadzenie w życie zagwarantowanych praw i wolności spoczywa na władzach krajowych. Instytucja skarg do Trybunału jest więc subsydiarna w stosunku do systemów krajowych gwarantujących prawa człowieka. Ten subsydiarny charakter jest określony w art. 13 i art. 35 ust. 1 Konwencji.

Celem art. 35 ust. 1, który ustala zasadę wyczerpania krajowych środków odwoławczych, polega na zapewnieniu Układającym się Państwom możliwości zapobieżenia lub właściwego uregulowania naruszeń, które zarzuca się Państwom, zanim zarzuty te zostaną skierowane do Trybunału (zobacz nową sprawę *Selmouni przeciwko Francji* [GC], nr 25803/94, § 74, ECHR 1999-V). Zasada zawarta w art. 35

ust. 1 oparta jest na założeniu odzwierciedlonym w art. 13 (z którym to artykułem posiada ściśle pokrewieństwo), że istnieje dostępny skuteczny środek odwoławczy w odniesieniu, do mniemanego naruszenia indywidualnych praw konwencyjnych (*ibid.*).

W ten sposób art. 13, wyrażający bezpośrednie zobowiązanie Państwa do ochrony praw człowieka, w pierwszej kolejności i nade wszystko wewnątrz własnego systemu prawnego, ustanawia dodatkową gwarancję dla osoby, w celu zapewnienia, że skorzysta ona z tych praw. Celem art. 13, jaki wynika z prac przygotowawczych (zobacz Zbiory Zebrane „Travaux Préparatoires” Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, tom. II, s. 485 i 490, oraz tom III, s. 651), jest zapewnienie środka, na mocy którego osoby mogą uzyskać zadośćuczynienie, na poziomie krajowym, za naruszenie ich praw konwencyjnych, zanim wprawia w ruch międzynarodowy instrument skarg do Trybunału. Z tej perspektywy prawo osoby do rozprawy w rozsądnym terminie będzie mniej skuteczne, jeżeli nie istnieje żadna możliwość wniesienia roszczenia konwencyjnego w pierwszej kolejności do władz krajowych. Wymagania art. 13 należy postrzegać jako wzmocnienie tych wynikających z art. 6 ust. 1, zamiast traktować je jako pochłonięte przez generalne zobowiązanie nałożone przez ten artykuł, by nie narażać osoby na nietypowe zwłoki w postępowaniu prawnym.

153. Jednakże Rząd przekonywał, że wymaganie środka odwoławczego od nietypowo długiego postępowania na gruncie art. 13 jest równoznaczne z nałożeniem na Państwa nowego zobowiązania ustanowienia „prawa do odwołania”, w szczególności prawa do odwołania co do meritum, które jako takie jest zagwarantowane tylko w stosunku do spraw karnych na gruncie art. 2 Protokołu 7 do Konwencji. Co więcej, w praktyce korzystanie z takiego prawa mogłoby tylko przedłużyć postępowania przed sądami krajowymi (zobacz pkt. 142-143 powyżej).

154. Trybunał nie akceptuje twierdzeń Rządu.

Środek odwoławczy umożliwiający zaskarżenie przewlekłego postępowania sam w sobie nie dotyczy odwołania od „rozstrzygnięcia” oskarżenia karnego albo o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym. W każdym razie, podlegające zastosowaniu się do wymagań Konwencji Układające się Państwa - jak to Trybunał uznawał w wielu poprzednich sytuacjach - mają zapewnioną pewną dyskrecję, co do sposobu w jaki zapewniają zadośćuczynienie wymagane przez art. 13 i dostosowują się do swoich zobowiązań konwencyjnych na podstawie tego artykułu (zobacz na przykład wyrok w sprawie Kaya przeciwko Turcji z 19 lutego 1998, *Reports* 1998-I, s. 329-30, § 106).

W kwestii sugestii, że wymaganie kolejnego środka odwoławczego doprowadziłoby do tego, że postępowanie krajowe stałoby się jeszcze bardziej długotrwałe, Trybunał dostrzega, że mimo iż obecnie nie istnieje jeden powszechny wzór w porządkach prawnych Układających się Państw, co do środków odwoławczych w przypadku przewlekłości postępowania, to istnieją przykłady odnoszące się do zasady wykorzystania krajowych środków odwoławczych, które wynikają z samego orzecznictwa Trybunału, wskazujące, że nie jest niemożliwe stworzenie takich środków odwoławczych i zarządzanie nimi w sposób skuteczny (zobacz na przykład Gonzalez Marin przeciwko Hiszpanii (dec.), nr 39521/98, ECHR 1999-VII, oraz Tomé Mota przeciwko Portugalii (dec.), nr 32082/96, ECHR 1999-IX).

155. Jeżeli, jak to Rząd przekonywał, art. 13 ma być interpretowany jako nie mający żadnego zastosowania w kwestii prawa do rozprawy w rozsądnym terminie, zgodnie z gwarancją art. 6 ust. 1, wtedy obywatele będą systematycznie zmuszeni kierować skargi do Trybunału w Strasburgu. Będą to skargi, które w innym wypadku, (i w opinii Trybunału bardziej właściwie), byłyby adresowane w pierwszej kolejności wewnątrz krajowego systemu prawnego. W dalszej perspektywie efektywne funkcjonowanie

systemu ochrony praw człowieka, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, ustanowionego przez Konwencję, narażone było na osłabienie.

156. W świetle powyższych rozważań, Trybunał uznaje, że właściwa interpretacja art. 13 polega na uznaniu, iż artykuł ten gwarantuje skuteczny środek odwoławczy przed władzą krajową od domniemanego naruszenia wymagania wynikającego z art. 6 ust. 1 stwierdzającego, że rozprawa powinna odbyć się w rozsądnym terminie.

### **3. Zgodność z wymaganiami art. 13**

157. Jak to Trybunał uznawał w wielu przypadkach, art. 13 Konwencji gwarantuje dostępność na poziomie krajowym środka odwoławczego w celu wdrożenia w życie istoty praw i wolności konwencyjnych, w jakiegokolwiek formie by one były zabezpieczone w krajowym porządku prawnym. Skutkiem art. 13 jest więc wymaganie, by postanowienia prawa krajowego dotyczyły w swej istocie „roszczenia spornego” na gruncie Konwencji, i by zapewniły odpowiednie zadośćuczynienie (zobacz między innymi wyrok w sprawie Kaya, cytowany powyżej).

Zakres zobowiązań Układających się Państw na gruncie art. 13 różni się, w zależności od charakteru skargi. Jednakże środek odwoławczy wymagany przez art. 13 musi być „skuteczny”, zarówno w praktyce, jak i w prawie (zobacz na przykład Ýlhan przeciwko Turcji [GC], nr 22277/93, § 97, ECHR 2000-VIII).

„Skuteczność środka odwoławczego”, w rozumieniu art. 13, nie zależy od pewności korzystnego rezultatu dla skarżącego. Ani też „władza” do której odwołuje się ten artykuł nie musi być koniecznie władzą sądową, ale jeżeli nią nie jest - jej moc i gwarancje, które zapewnia, mają znaczenie w określeniu, czy środek odwoławczy jest skuteczny. Ponadto, nawet jeżeli pojedynczy środek odwoławczy sam w sobie nie spełnia wymagań art. 13, suma środków odwoławczych zapewnionych przez prawo krajowe może to czynić (zobacz między innymi wyrok w sprawie Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 25 marca 1983, *Seria A* nr 61, s. 42, § 113, oraz wyrok w sprawie Chahal przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 15 listopada 1996, *Reports* 1996-V, s. 1869-70, § 145).

158. Pozostaje Trybunałowi ocenić, czy środki dostępne skarżącemu w polskim prawie, umożliwiające mu wniesienie zażalenia na długość postępowania w jego sprawie, byłyby „skuteczne”, w sensie albo przeciwdziałania domniemanemu naruszeniu lub jego kontynuowaniu, albo zapewnienia odpowiedniego naprawienia jakiegokolwiek naruszenia, które już miało miejsce.

159. Trybunał odnotowuje na początku, że Rząd nie twierdził, iż istnieje jakiś konkretny środek prawny, na mocy którego skarżący mógłby wnieść zażalenie na długość postępowania, ale wnosił, iż suma środków odwoławczych spełnia wymagania art. 13. Rząd jednakże nie wskazał, czy i w jaki sposób skarżący może uzyskać zadośćuczynienie - albo prewencyjnie, albo kompensacyjnie - poprzez skorzystanie z tych środków odwoławczych (zobacz pkt 145 powyżej). Nie zostało zasugerowane, że któryś z cytowanych środków odwoławczych, albo kombinacja tych środków, mogłyby przyspieszyć rozstrzygnięcie zarzutów skierowanych przeciwko skarżącemu, albo zapewniło mu odpowiednie zadośćuczynienie za zwłokę, która już miała miejsce. Rząd również nie przedstawił żadnych przykładów z praktyki krajowej wskazujących, że poprzez skorzystanie z przedmiotowych środków skarżący miał możliwość uzyskania odpowiedniego zadośćuczynienia.

Wskazywałyoby to, że środki na które się Rząd powołuje nie spełniają warunku „skuteczności” dla celów art. 13, ponieważ, jak to Trybunał już stwierdził (zobacz pkt

157 powyżej), wymagany środek odwoławczy musi być skuteczny zarówno w prawie, jak i w praktyce.

160. W rezultacie, Trybunał uznaje, że w obecnej sprawie miało miejsce naruszenie art. 13 Konwencji w tym, że skarżący nie posiadał żadnego krajowego środka odwoławczego, na podstawie którego mógłby wprowadzić w życie prawo do „rozprawy w rozsądnym terminie”, zgodnie z gwarancją art. 6 ust. 1 Konwencji.

## V. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

161. Art. 41 Konwencji stwierdza:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

### A. Krzywda

162. Skarżący wnosił, że poniósł szkodę pieniężną w wysokości 480 000 złotych (PLN) tracąc zyski z działalności handlowej z powodu długotrwałego aresztowania.

Skarżący poprosił również Trybunał o przyznanie mu 800 000 dolarów amerykańskich (USD), albo równowartość tej sumy w złotych, za cierpienia moralne i strapienie wynikające z naruszenia jego praw konwencyjnych.

163. Rząd uznał, że przedmiotowe kwoty są nieproporcjonalnie wygórowane. Zwrócił się do Trybunału by ten orzekł, że uznanie naruszenia stanowi samo w sobie wystarczająco sprawiedliwe zadośćuczynienie. Alternatywnie, Rząd poprosił Trybunał, by przyznał sprawiedliwe zadośćuczynienie w oparciu o swoje orzecznictwo w podobnych sprawach i biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną kraju.

164. Konkluzja Trybunału, w oparciu o przedstawione dowody, jest taka, że skarżący nie udowodnił by wskazywana przez niego szkoda pieniężna została faktycznie spowodowana przetrzymywaniem go w areszcie we właściwym okresie. W konsekwencji nie ma podstaw, by przyznać skarżącemu zadośćuczynienie z tego tytułu.

165. Z drugiej strony, Trybunał przyznaje, że skarżący z pewnością doznał szkody niepieniężnej - takiej jak strapienie i frustracja, wynikające z przedłużającej się długości tymczasowego aresztowania i rozprawy - która nie została wystarczająco zrekompensowana przez uznanie, że miało miejsce naruszenie Konwencji. Dokonując swojej oceny na zasadzie sprawiedliwości, Trybunał przyznaje skarżącemu 30 000 PLN z tego tytułu.

### B. Koszty i wydatki

166. Skarżący, który otrzymał pomoc prawną od Rady Europy, w związku z przedstawieniem swojej sprawy domagał się zwrotu 30 400 USD za koszty i wydatki poniesione w postępowaniu przed Trybunałem.

167. Rząd, w swoim memoriale wnosił, by Trybunał uznał roszczenie tylko w zakresie kosztów i wydatków, które faktycznie zostały poniesione oraz były konieczne i rozsądne co do wysokości. Na rozprawie Rząd stwierdził, że roszczenie w zakresie kosztów i wydatków było zdecydowanie wygórowane.

168. Trybunał ocenił roszczenie w świetle zasad ustalonych w orzecznictwie (zobacz *Nikolova przeciwko Bułgarii* [GC], nr 31195/96, § 79, ECHR 1999-II; *Öztürk przeciwko Turcji* [GC], nr 22479/93, § 83, ECHR 1999-VI; oraz *Witold Litwa przeciwko Polsce*, nr 6629/95, § 88, ECHR 2000-III). Stosując wymienione kryteria do

obecnej sprawy i dokonując oceny na zasadzie słuszności Trybunał uznaje za rozsądne przyznać skarżącemu 20 000 PLN w ramach kosztów i wydatków, włącznie z jakimkolwiek podatkiem od wartości dodanej, który może zostać naliczony, pomniejszając tę kwotę o 10 589 franków francuskich otrzymanych przez skarżącego w ramach pomocy prawnej Rady Europy.

#### C. Odsetki ustawowe

169. Zgodnie z informacją dostępną Trybunałowi, ustawowe odsetki, stosowane w Polsce w dniu przyjęcia obecnego wyroku, wynoszą 21% w skali rocznej.

#### Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ

1. UZNAJE jednogłośnie, że miało miejsce naruszenie art. 3 Konwencji;
2. UZNAJE jednogłośnie, że miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
3. UZNAJE jednogłośnie, że miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
4. UZNAJE, szesnastoma głosami do jednego, że miało miejsce naruszenie art. 13 Konwencji;
5. UZNAJE jednogłośnie, że:
  - (a) pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w ciągu trzech miesięcy, następujące kwoty:
    - (i) 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych polskich w odniesieniu do szkody niepieniężnej;
    - (ii) 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych polskich w odniesieniu do kosztów i wydatków, włącznie z jakimkolwiek podatkiem od wartości dodanej, który może zostać naliczony, pomniejszone o kwotę 10 589 franków francuskich, przeliczonych na polskie złote w oparciu o przelicznik stosowany w dniu wydania tego wyroku;
  - (b) odsetki, w wysokości 21% rocznie, będą płatne po upływie wyżej wspomnianych trzech miesięcy do dnia uregulowania płatności;
6. ODDAŁA jednogłośnie pozostałe roszczenia skarżącego, dotyczące sprawiedliwego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i francuskim i ogłoszono na rozprawie jawnej w Pałacu Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 26 października 2000 r.

*Luzius WILDHABER*  
Przewodniczący

*Paul J. MAHONEY*  
Zastępca Kanclerza

Zgodnie z art. 45 § 2 Konwencji i art. 74 ust. 2 Regulaminu Trybunału, zdanie częściowo odrębne pana Casadevalla zostaje załączone jako aneks do tego wyroku.

*L. W.*

*P. J. M.*

## ZDANIE CZĘŚCIOWO ODREBNE SĄDZIEGO CASADEVALLA

1. Nie podzielam zdania większości, że koniecznym było, aby Trybunał odszedł od precedensu i uznał w obecnej sprawie, że należy również orzec w sprawie skargi opartej na domniemanym naruszeniu art. 13, w związku z brakiem skutecznego środka odwoławczego, podczas gdy uznano w tym samym postępowaniu, że miało miejsce naruszenie art. 6 ust 1, ponieważ rozsądny okres został przekroczony.

2. Biorąc w szczególności pod uwagę słownictwo art. 13, które jest równie związane, co szerokie, nie istnieje z pewnością nic, co by mogło zabronić zastosowania go do różnych aspektów „prawa do sądu”, zawartego w art. 6 ust. 1<sup>3</sup>. Z drugiej strony, komplikacje - różnego rodzaju - które najprawdopodobniej pociągnie za sobą to nowe orzecznictwo Trybunału dla państw członkowskich, a przede wszystkim dla osób, które mają skorzystać z ochrony Konwencji, a więc skarżących, skłania mnie do obaw, że ten środek odwoławczy będzie gorszy niż krzywda, z następujących powodów.

3. Pierwszy odnosi się do przedstawionych podstaw odejścia od precedensu. Jestem w stanie zaakceptować, teoretycznie, argumentację zawartą w pkt 147 tego wyroku, według którego nie istnieje ani nałożenie się, ani pochłonięcie tam, gdzie tak jak w obecnej sprawie, domniemane naruszenie, które skarżący chce podnieść przed władzą krajową, stanowi naruszenie prawa do sądu w rozsądnym terminie. Jednakże, pozostała część argumentacji, oparta na ciągłej akumulacji spraw dotyczących długości postępowania przed Trybunałem, nie ma żadnego prawnego znaczenia<sup>4</sup>.

W lipcu 1999 r., we włoskich sprawach dotyczących długości postępowania, cytowanych w pkt 148 tego wyroku, Trybunał faktycznie orzekł, że nagromadzenie identycznych naruszeń odzwierciedlało ciągłą sytuację, której nadal nie zaradzono i w odniesieniu do których strony nie posiadały krajowych środków odwoławczych. Nagromadzenie naruszeń skłoniło Trybunał do uznania, że istniała praktyka niezgodna z Konwencją.

Prawdą jest, że od tamtego czasu jest coraz więcej orzeczeń o naruszeniu Konwencji, opartych wyłącznie lub w głównej mierze na nadmiernej długości postępowania w wielu państwach członkowskich. Jednakże, zgodnie z postanowieniami Konwencji, Trybunał ma obowiązek rozpoznawania i orzekania w sprawie skarg, zgodnie z wnioskami skarżących. Stwierdzenie, jak to Trybunał zrobił w pkt 149, że nadszedł czas, w związku ze znaczną liczbą skarg dotyczących długości postępowania, by zbadać skargę na gruncie art. 13 rozpatrywanego oddzielnie wynika - w mojej opinii - bardziej z wyгоды, aniżeli prawa.

4. Co więcej, nie jest pewne, że poziom ochrony sądowej, zapewniony na poziomie europejskim przez Konwencję, zostanie wzmocniony tylko dlatego, że Trybunał będzie obecnie w stanie uznać podwójne naruszenie - pierwsze w oparciu o nadmierną długość postępowania, a drugie w oparciu o brak jakichkolwiek środków odwoławczych, by się na to poskarżyć. Uznanie dodatkowego naruszenia art. 13 nie jest samo w sobie w stanie pokonać miejscowych problemów strukturalnych, dręczących system wymiaru sprawiedliwości w niektórych państwach - nie bardziej niż uznawanie, że istnieje praktyka niezgodna z Konwencją. Nie będzie to w stanie ograniczyć ilości spraw przed Trybunałem, przynajmniej nie w najbliższym czasie.

5. Celem uznania, że miało miejsce naruszenie art. 13 jest skonfrontowanie państw z ich obowiązkami, zgodnie z zasadą subsydiarności, a także zachęta, by ustanowiły w swoim krajowym systemie prawnym skuteczny środek odwoławczy, który pozwoli

---

<sup>3</sup> Pkt 151 wyroku.

<sup>4</sup> „... w świetle ciągłego nagromadzania się skarg kierowanych do Trybunału ...” (pkt 148 wyroku).

stronom wnieść zażalenie na długość postępowania. Zakładając, że taki środek odwoławczy zostanie ustanowiony, z trudnością dostrzegam w jaki sposób zapobiegnie to strukturalnym problemom nierozsądnej długości postępowania, poprzez wymaganie by w pierwszej kolejności wykorzystać, zgodnie z wymogami art. 35 Konwencji, dodatkowy środek odwoławczy stworzony po to, by móc wnieść zażalenie na długość postępowania.

Nie istnieje nic, co by pozwalało na przypuszczenie, że tego rodzaju zażalenie będzie rozpatrzone w bardziej rozsądnym terminie, niż właściwe postępowanie. Nie ma również żadnych podstaw dla założenia, że główne postępowanie zostanie przyspieszone w wyniku wniesienia takiego zażalenia. W konsekwencji tylko strona poniesie konsekwencje tej sytuacji.

6. Jestem również zdania, że po tym odejściu od precedensu pojawią się inne kwestie, co do których Trybunał będzie musiał orzec. Na przykład, zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału, środek zapobiegawczy wymagany przez art. 13 musi być „skuteczny”, zarówno w praktyce, jak i w prawie, i prawdopodobny - w zapewnieniu osobie, której to dotyczy, „odpowiedniego zadośćuczynienia”<sup>5</sup>. Jednakże, samo ustalenie przed sądem krajowym, że miało miejsce naruszenie zobowiązania do osądzenia sprawy w rozsądnym terminie - dokonane po wykorzystaniu takiego środka odwoławczego - a nawet przyznanie odszkodowania za szkodę niepieniężną, nie uczyni możliwym uznania środka zapobiegawczego za skuteczny, jeżeli główne postępowanie nadal trwa.

W takim wypadku, w kilka lat później, skarżący będzie zmuszony wnieść skargę do Trybunału, opierając się na naruszeniu art. 6 ust. 1, a także, w tym wypadku słusznie, art. 13. Skuteczność ochrony praw człowieka nie będzie tym samym wzmocniona, a wręcz przeciwnie.

7. Mimo, że Trybunał przypomina<sup>6</sup>, że Państwa „mają zapewnioną pewną dyskrecję co do sposobu w jaki zapewniają zadośćuczynienie wymagane przez art. 13” i mimo, że ma się na myśli „środek zapobiegawczy, który jest na tyle skuteczny, na ile może być, biorąc pod uwagę ograniczony zakres odwołania, właściwy w [konkretnych okolicznościach]”<sup>7</sup>, wymaganie skuteczności oznacza, że tego rodzaju środek odwoławczy musi być zapewniony przez władzę inną i niezależnie od tej, która orzeka co do meritum sprawy, jako że ta ostatnia jest odpowiedzialna za nieosądzenie sprawy w rozsądnym terminie i, tym samym, za naruszenie podnoszone przez skarżącego. Co więcej, decyzje takiej władzy powinny być prawnie wiążące, ponieważ w innym razie nie będzie zaspokojony warunek skuteczności<sup>8</sup>.

8. Na zakończenie chciałbym odnotować, że w znacznej liczbie spraw Trybunał uznawał naruszenie prawa do rozprawy w rozsądnym terminie tam, gdzie długość postępowania była nadmierna przed sądami najwyższymi państw członkowskich<sup>9</sup>. Do kogo powinny się strony zwrócić albo w sprawie przyspieszenia postępowania, albo w

---

<sup>5</sup> Zobacz na przykład wyrok w sprawie Aksoy przeciwko Turcji z 18 grudnia 1996, *Reports of Judgments and Decisions* 1996-VI.

<sup>6</sup> Punkt 154 wyroku.

<sup>7</sup> Punkt 151 wyroku.

<sup>8</sup> Wniosek do posła, który nie ma możliwości przyznania zadośćuczynienia, nie jest skutecznym środkiem odwoławczym (zobacz wyrok w sprawie Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 25 marca 1983, *Seria A* nr 61, s. 43, § 115).

<sup>9</sup> Zobacz na przykład wyrok w sprawie Ruiz Mateos przeciwko Hiszpanii z 23 czerwca 1993, *Seria A* nr 262, s. 23, § 51, i bardziej aktualny, Gast i Popp przeciwko Niemcom, nr 29357/95, ECHR 2000-II, Savvidou przeciwko Grecji, nr 38704/97, z 1 sierpnia 2000, nie zaprotokołowany, lub Guisset przeciwko Francji, nr 33393/96, ECHR 2000-IX.

celu zapewnienia odszkodowania za szkodę wynikłą z naruszenia art. 6 ust. 1 tam, gdzie naruszenie zostało popełnione przez najwyższy sąd w kraju?

9. Z tych wszystkich powodów nie jestem w stanie zgodzić się z większością, w zakresie, w jakim uznano, że miało miejsce naruszenie art. 13 Konwencji. W mojej opinii, w obecnej sprawie wystarczyłoby uznanie naruszenia art. 6 ust. 1.